Nr. 250. Piątek, 3. Listopada 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 października b. r. zamianować najmiłościwiej posiadającego tytuł nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu, prywatnego docenta, dr. Wilhelma Bruchnalskiego, nadzwyczajnym profesorem polskiego języka i literatury na Uniwersytecie we Lwowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 października b. r. nadać najmiłościwiej rzym. kat. proboszczowi w Wołkowie, ks. Franciszkowi Iwanickiemu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Ministerstwo handlu zamianowało ukończonego ucznia szkół średnich, Wilhelma Schallera, praktykantem rachunkowym departamentu rachunkowego Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Rozporządzenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 31 października b. r. do l. 157.745 w sprawie ustanowienia stacyi kolejowej Turka stałą stacyą dla ładowania i wyładowywania zwierząt, — zamieszczone jest w „dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 2 listopada.

Konstytucya w Rossyi.

Dzień 19 października pozostanie w dziejach Rossyi datą na zawsze pamiętną — jako dzień, w którym stare imperyum rossyjskie, oparte na samodzierżawiu, przybrało, a przynajmniej zdecydowało się przybrać formę państwa konstytucyjnego. To, co w ciągu ostatniego roku dokonało się w przebudowie caratu, nie tknęło zasadniczej jego istoty: samodzierżawia. Dopiero 19 października z gruntu wywraca nawet fundamenty absolutnego ustroju, zabierając carowi prawo do wyłącznego rozstrzygania i dzieląc tę władzę pomiędzy monarchę a naród. Równocześnie usuwają się w przepaść szczególne przywileje, jakich zażywały dotąd w Rossyi prawosławie i policya. Słowem na wszystko, co tak silnie odróżniało dotąd Rossyę od innych państw europejskich, spada zasłona. Za daleko państwo odeszło od narodu, zanadto wysoko wzbiło swój egoistyczny interes ponad potrzeby i pragnienia ludzkości — i musiała przyjść chwila, gdy ten anormalny stosunek, ani teoretycznie uzasadnić się niedający, ani niemożliwy do zniesienia w praktyce, — musiał zachwiać się i runąć mocą własnego ciężaru.

Wielki to niezawodnie krok, na jaki zdecydował się Mikołaj II. Jedno wszakże przyćmiewa blaski jego wielkodusznej decyzyi. Z zupełnie innemi uczuciami przyjąłby wspaniały dar swego władcy naród i zupełnie inne wrażenie tego aktu byłoby w świecie, gdyby to gruntowne przeistoczenie państwowe w Rossyi przeprowadzone było z własnej nie przymuszonej woli cara, a nie pod naciskiem grozy i beznadziejnego prawie zamętu. Tem tłómaczy się fakt prawie zdumiewający, że nawet ogłoszenie tak rozległej konstytucyi nie podziałało dość szybko i dość energicznie na rozhukane masy, — że dotąd jeszcze w znacznej części państwa nie wrócił spokój, nie ustała nawet krew płynąć.

Za długo car zwlekał z nadaniem swobód ludowi — i potrzeba będzie pewnego czasu, by wzburzone namiętności opanowała rozwaga. Nie wątpimy jednak, że to nastąpi i że ten sam instynkt który parł społeczeństwo rossyjskie do rozpaczliwej walki z carskim rządem, uzna, iż hazardem byłoby przeciąganie struny.

Podostatkiem już chyba ruin i mogił, po których postępowała wola narodu ku zdobyciu praw, aż wreszcie dostały się jej w udziale; czas teraz pomyśleć o wzniesieniu nowej budowli na gruzach o otwarciu na oścież bram nowemu życiu, o położeniu fundamentów nowej epoce, w której naród rossyjski dowieść mógłby, że dojrzał do wolności , jakiej odmawiano mu tak długo.

* * *

W ciągu ubiegłej doby otrzymaliśmy następujące depesze:

Petersburg. Oberprokurator świątobliwego synodu, Pobiedonoscew podał się do dymisyi.

Petersb. Agencya stwierdza, że dymisya nadprokuratora synodu Pobiodonoscewa nastąpiła na podstawie reskryptu carskiego, który zawiera uznanie jego działalności i pozostawia go na dotychczasowych stanowiskach członka Rady państwa, sekretarza stanu i senatora.

Minister oświaty, gen. porucznik Głazow, został na własną prośbę uwolniony z dotychczasowego stanowiska i postawiony do dyspozycyi ministra wojny; kierownictwo ministerstwa oświaty objął prowizorycznie dotychczasowy towarzysz ministra Łukianow.

Jak słychać toczą się obecnie rokowania między hr. Wittem a ministrem sprawiedliwości w sprawie ogłoszenia amnestyi, na mocy której uzyskałyby wolność wszystkie osoby, skazane na karę za zbrodnie i przestępstwa polityczne.

Petersb. Agencya otrzymała od hr. Wittego upoważnienie do oświadczenia, że ministerstwo sprawiedliwości rozważa sprawę uwolnienia politycznych przestępców, zasądzonych za takie polityczne „zbrodnie", które w obecnych stosunkach nie oznaczają już niebezpieczeństwa dla porządku społecznego. Sprawa ta będzie wkrótce przedłożona radzie ministrów.

Onegdaj już od wczesnego rana panował na ulicach ożywiony ruch. Manifest carski zrobił wszędzie korzystne wrażenie, nawet radykali są zadowoleni, widząc w nim spełnienie swych żądań. Wszędzie natomiast podnoszą się żądania amnestyi dla przestępców politycznych. Koło Instytutu technologicznego wybuchła bomba, która raniła dwie osoby cywilne i dwóch konnych żołnierzy. Wojsko dało cztery salwy do okien Instytutu, w którym znajdowało się 86 studentów.

We wtorek przed południem odbyła się wielka manifestacya przed katedrą Kazańską, dokąd podążył znaczny tłum manifestantów, witany wszędzie owacyjnie przez publiczność. Manifestanci nieśli czerwone sztandary, którym policyanci oddawali wojskowy ukłon. Z okien i balkonów wywijano chustkami. Pewien oficer wygłosił mowę, poczem obnoszono go na ramionach, wśród wielkiego entuzyazmu; następnie tłumy poszły dalej.

Tego samego dnia odbyło się zgromadzenie socyalistyczne, na którem obradowano nad oznaczeniem terminu trwania strejku. Uchwały w tej sprawie nie powzięto. Także

---

18)

WOJCIECH DZIEDUSZYCKI.

DEKADENCI.

III.

(Ciąg dalszy).

Znahorowicz popatrzył się na Borskiego, tak, jakby go chciał żywcem zjeść. Opanował się jednak i odpowiedział spokojnym głosem: — To, co powiedziałem, nie stoi ani w Michelecie, ani w żadnym z dotychczasowych pisarzy, — jest moją własnością duchową i nie jest żadnem porównaniem, tylko prawdą naukową.

— Pan chcesz mówić, przenośnią — opierał się Borski — jak dziś powiadają symbolem, i to wcale szczęśliwie pomyślanym symbolem.

— Nie — rzekł znowu Znahorowicz — to jest prawdą naukową, odkrytą przezemnie. Nie znają jej uczeni Zachodu i gotowi jej zaprzeczyć, bo tak się zacietrzewili w drobiazgach, tak się zagubili w szczegółach, tak dalece odwrócili się od ducha będącego treścią, a zapatrzyli się w samej tylko materyi, będącej ułudną szatą, że nie są w stanie dostrzedz prawd jasnych, jak słońce.

— Ależ, proszę pana — odezwał się Borski — na podstawie jakichże to badań mogłeś pan dojść do takich naukowych rezultatów, obalających wszystkie twierdzenia nauki, wszystkie niezachwiane przyrodnicze pewniki? Czyś pan pierwej zgłębiał istniejące hipotezy geologiczne, i czyś pan spotkał fakty nie dające się za ich pomocą wytłómaczyć? Bo w tym tylko wypadku zezwala metoda naukowa na tak śmiałe odrzucenie tego wszystkiego, co stwierdziła mrówcza praca naukowa tylu uczonych korporacyj. Tłómaczenie zjawisk geologicznych działaniem osobistych duchów, więzionych przez pokłady ziemne, odbiega tak zupełnie od pojęć tegoczesnych, że metoda naukowa nie pozwala na postawienie tak śmiałego twierdzenia, jeśli pan nie możesz przytoczyć faktów, świadczących niezbicie o istotnej osobistej duchowości gór, jeśli pan nie możesz przytoczyć jakichś zamiarów ziszczonych świadomie przez Swinnicę, albo Łomnicę.

Borski sam nie wiedział, że nadeptał gadzinę; ale pani d'Estrée dostrzegła krew zalewającą twarz Znahorowicza, złowrogie jego wejrzenie i drżące usta. Wiedziała, że obrażona miłość własna samouka, wierzącego we własną nieomylność, bywa rzeczą straszną, a wcale nie życzyła sobie gwałtownych występów. Z taktem, który jej nie zawodził nigdy, ilekroć o jej własną nie chodziło namiętność, wmięszała się do rozmowy, mówiąc:

— W naukowe pewniki nie bardzo wierzę, bo te się tak, jak moda zmieniają. Pan Borski, zdaje mi się żąda, aby Swinnica, albo Kościelec napisały artykuł dziennikarski, albo zaśpiewały kantatę, by dowieść, że mają ducha. Ależ pan Znahorowicz twierdzi, że postać swoją zbudowały same i że ta postać jest czemś nierównie doskonalszem od artykułu dziennikarskiego, albo aryi wygranej na katarynce, o których pan Borski przyznaje, że są oczywistymi utworami ducha i to ducha osobistego — na równi z naszemi laskami górskiemi, naumyślnie przyostrzonemi i z filiżanką kawy. Pan Borski, wraz z nauką nowożytną i wraz z jej metodą twierdzi, że duch rozumny jest tylko w stanie robić rzeczy poślednie, powszednie, że wszystko co najpiękniejsze i najdoskonalsze, musi być koniecznie dziełem głupiego, bezdusznego przypadku, czy też głupiej, bezdusznej konieczności. Gdyby pan Znahorowicz miał toczyć dyskusyę wyczerpującą z panią Metodą Naukową i gdyby ktoś miał przy tem kogoś przekonać, zanimby się dyskusya skończyła, mielibyśmy czas wypić i Czarny Staw i nawet Morskie Oko, choćby miało być prawdą że Morskie Oko komunikuje się z jakiemś jeziorem w Australii, gdzie niegdyś jakiś przodek księcia Hohenlohego, który był rakiem, został zjedzony przez szczupaka, który był przodkiem pana Władysława Zamoyskiego, a przypatrywały się tej walce rozmaite drobne rybki, od których pochodzą tacy turyści Zakopiańscy, jak my. Przyznacie mi panowie, żem także potrafiła wymyślić śmiałą naukową hypotezę. A że nie jesteśmy członkami żadnej Akademii Umiejętności, tylko turystami, odbywającymi wycieczkę, radzę abyśmy mówili o czem innem, jak o metodach naukowych i o duchach górskich.

Rzekłszy tyle, odwróciła markiza istotnie rozmowę na przedmioty, których nie pamiętam. W tej konwersacyi brali właściwie tylko udział pani Leokadya, pan Szczęsny i ja, bo Znahorowicz szedł zabuńczuczony a Koziełło został się trochę z tyłu i rozmawiał z przewodnikami.

Właśnie kiedyśmy już dochodzili do Czarnego Stawu, zaczął deszcz kropić, a ledwośmy mieli czas się schronić pod dość eleganckie poddasze, postawione u brzegów jeziora, wpierw zanim lunęła ulewa, która zasłoniła przed nami krajobraz tak dalece, iż mogliśmy tylko stwierdzić podobieństwo niezawodne pomiędzy Morskiem Okiem a Czarnym Stawem, będącym jego zmniejszonem wydaniem. Nie narzekaliśmy, bośmy bądź co bądź bardzo piękną a orzeźwiającą przechadzkę odbyli; obawialiśmy się tylko tego, czy się przypadkiem na dobre nie zasłoci, zwłaszcza ze względu na panią Leokadyę, bo nad Czarnym Stawem niema zupełnie gdzie przenocować. Wyjęliśmy jednak z torb, niesionych na plecach przewodników, chleb, ser, jaja na twardo, zimne mięso i wino, tudzież herbatę, którąśmy im kazali zaparzyć. Z innej torby wyjęto talerze, noże, widelce, łyżeczki, filiżanki i inne „utwory ducha", jak je teraz nazywała pani d'Estrée i jedliśmy wesoło, gawędząc. Borski nie mógł się nadziwić mądrości pani Zakliczyny, która, przeczuwając ulewę, sama została w domu i córce na wycieczkę iść zakazała; pani d'Estrée usiłowała daremnie Koziełłę wciągnąć do rozmowy, a zdołała od niego tylko jednozgłoskowe wydobyć odpowiedzi. Niebawem umilkliśmy wszyscy w obec straszliwego koncertu, jaki się rozpoczął na niebie. Błyskawice rozświecały obłoki, zasłaniające szczelnie większą część gór, otaczających jezioro, pokrywające całe niebo a zawieszone tak nisko nad naszemi głowami, iż się wydawać mogło, jakobyśmy się mogli bez wysiłku dotknąć ręką szarej, ciemnej, mglistej, u dołu poszarpanej, a jednak zupełnie nieprzejrzystej chmury; wielkie prześcieradła ognia pokrywały całe niebo piekielnym niby, a jednak wspaniałym całunem, a rzucały znikome ognia obrusy na powierzchnię jeziora, rozłożonego u naszych stóp. Zdawać się mogło, żeśmy wśród ognia zamieszkali, zamienieni z ludzi w salamandry; a przytem grzmiało dokoła tak potężnie, tak straszliwie, jak nigdy na równinach nie grzmi. Pomiędzy błyskawicą a grzmotem upływała zaledwo chwila, a huk grzmotu był krótki, nagły, jak gdyby nam wszystkim ktoś nie z pistoletu, lecz z armaty wprost nad uchem strzelał. Potem powtarzały każdy grzmot góry, podając jedne drugim echo. Więc mruczało do koła straszliwie mrukiem tysiąca olbrzymich niedźwiedzi, ryczało rykiem lwów tysiąca, a pośród tego pomruku i tego ryku nadludzkiego odzywały się nieustannie strzały owej bitwy wydanej przez tytanów bogom, której łuna płonęła na niebie i w wodach jeziora. Było bardzo pięknie i bardzo straszno, a pani Leokadya wydawała się nierównie więcej przerażoną, jak zachwyconą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

w sprawie kroków, jakie podjąć należy, celem zapewnienia faktycznego przeprowadzenia reformy i organizacyi milicyi robotniczej, nie zapadła żadna uchwała. Równocześnie odbywały się zgromadzenia w największych salach w mieście.

Rozrzucony w tysiącach egzemplarzy manifest stronnictwa socyalistycznego, zawiera oświadczenie, że ukazanie się carskiego manifestu konstytucyjnego bynajmniej nie powstrzyma walki proletaryatu. Taktyka proletaryatu powinna polegać dzisiaj na jak największem wyzyskaniu praw, zdobytych w tylu ciężkich warunkach; będą więc urządzone zgromadzenia robotnicze, które rozstrzygną, czy strejk winien być dalej prowadzony. Robotnicy żądają zorganizowania milicyi dla zabezpieczenia wywalczonych praw, żądają również amnestyi. Odezwy wzywają do dalszej walki z rządem.

Przez całą noc z wtorku na środę tłumy przeciągały ulicami, dążąc koło ogrodu Aleksandrowskiego, przez prospekt Newski, obok placu Aniczkowa, do więzienia śledczego, przed którem odśpiewano pieśni rewolucyjne. Gdy tłum przeciągał obok domu Pobiedonoscewa, świstał i piszczał. Na prospekcie Newskim zatrzymał się, celem wysłuchania mowy jednego z rewolucyonistów. Poddał on krytyce manifest carski i powiedział, że obok zadowolenia z powodu koncesyj, udzielonych przez rząd, musi się mieć ciągle jeszcze nieufność, czy rząd w istocie spełni swe przyrzeczenie. Pochód trwał do godziny 4 rano. Na czele tłumu szedł student z czerwonym sztandarem. Policya nie wkraczała.

Według innej depeszy: Noc z wtorku na środę minęła spokojnie. Wieczorem zebrały się w pobliżu śledczego więzienia tłumy, do zaburzeń jednak nie przyszło. Tłum przeciągał ulicami wśród okrzyków: „Niech żyje wolność!“; wykroczeń nie było. Od wczoraj rana pada słaby śnieg i panuje wiatr. Chorągwie z domów powoli usuwają. Apteki jeszcze zamknięte. Dzienniki jeszcze nie wyszły. Słychać, że ostatnie zajścia wywołały wydanie represyjnych zarządzeń Trepowa.

Onegdajszej nocy zebrał się na posiedzenie „Związek związków“; policya rozwiązała zebranie, ponieważ nie było zapowiedziane. O północy wysłano deputacyę do Wittego, aby się od niego dowiedzieć czego stanowczego o amnestyi. Witte odpowiedział, że amnestya jest wprawdzie pożądaną, lecz sprawa ta od niego nie zależy. Wczoraj po południu obsadziła policya Uniwersytet, zamknęła gmach a młodzież usunęła. Gdy opróżniano gmach, zranili kozacy szablami ciężko dwóch studentów.

Do pism berlińskich telegrafują z Petersburga, iż we wtorek przez całe popołudnie ulice były przepełnione tłumami, a w wielu miejscach odbywały się zgromadzenia. Na ogół panował spokój, policya trzymała się zdala. Tylko przed Instytutem technologicznym przyszło do starcia z wojskiem, które strzelało. Gdy tłum przechodził koło koszar Semenowskich, strzelano z wnętrza. Tu i przed Instytutem technologicznym padło kilku rannych. Na Newskim Prospekcie przyszło do bójki między dwiema grupami, z których jedna miała sztandary o barwach narodowych, druga czerwone.

Wczoraj odbyło się w Uniwersytecie kilka zgromadzeń. Także oficerowie i żołnierze odbyli kilka zgromadzeń, na które przybyli z epoletami i wyłogami pokrytymi papierem, aby nie można było rozpoznać pułku i stopnia.

Obliczają, że ogółem padło onegdaj na ulicach 10 zabitych. — Przed Instytutem technologicznym zostali ciężko zranieni jeden profesor i jeden adwokat.

Obok telegramów, donoszących o korzystnem wrażeniu manifestu na prowincyi, nadchodzą także wiadomości o rozruchach i starciach z policyą, która dawała ognia. — Wiadomości takie nadeszły z Kazania, Kiszyniowa, Połtawy. W Połtawie i Białymstoku policya chciała wtargnąć do mieszkań, przyczem kilka osób zraniono. Z powodu rozruchów w Odessie ruch okrętowy między Odessą a Sebastopolem wstrzymany.

Minister spraw wewnętrznych zniósł zakaz ulicznej sprzedaży sześciu dzienników.

Dziennik Kronsztadzki *Botli* zaprzecza pogłosce o wysadzeniu w powietrze na Czarnem Morzu pancernika „Kniazia Potemkina“, przyczem rzekomo mieli zginąć admirałowie Birilew i Czudnin.

Moskwa. *(Pet. Ag.)*. Manifest przyjęto tu z entuzyazmem. Przechodnie na ulicach składają sobie życzenia i ściskają się. Strejkujący wracają do pracy. Po ulicach odbyto wiele zgromadzeń. Pierwszy na takiem zgromadzeniu przemawiał rektor Uniwersytetu. Później tłumy ludności się połączyły i urządziły pochód przez miasto. Za duszę Trubeckiego odbyło się *Requiem*.

Wielka manifestacya odbyła się przed domem generała gubernatora, gdzie tłum zażądał uwolnienia więźniów politycznych. — Gdy tłum chciał uwolnić jakichś więźniów z powozu więziennego, policyant towarzyszący mu strzelił z rewolweru; dwie osoby zostały zabite.

Z innych miast również donoszą o entuzyastycznem przyjęciu manifestu. W Połtawie entuzyazmowi położyli kres kozacy, którzy zupełnie bez powodu uderzyli na tłum, pragnący jedynie objawić swoją radość z powodu manifestu. Wiele osób przytem padło trupem.

Odessa. Panuje tu entuzyazm nie do opisania. — Cała ludność wyległa na ulice, wszystkie sklepy na znak uroczystości zamknięto. Liczne grupy śpiewające przeciągają ulicami. Powywieszano czerwone sztandary, a na znak żałoby z powodu ofiar ostatnich rozruchów, także czarne. Przed pałacem generał-gubernatora zjawiło się 20.000 obywateli. Generał-gubernator winszował im radośnego dnia i zawołał: „Wiwat konstytucya!“ Obywatele dziękowali i prosili o wypuszczenie uwięzionych, jakoteż o usunięcie kozaków z miasta. Bar. Kaulbars obiecał natychmiast spełnić życzenie.

W nocy z wtorku na środę policya wtargnęła do szpitala i usunęła potajemnie 5 trupów, ofiary ostatnich rozruchów, aby zapobiedz demonstracyom podczas ich pogrzebu. — Uniwersytet i zarząd miasta zaprotestowały energicznie przeciw temu i zmusiły władze do wydania zwłok. Wczoraj miał się odbyć pogrzeb w sposób nader uroczysty.

Według innej depeszy, zapanował w Odessie spokój. Pobudowane na ulicach barykady usunięto i zatarto również wszelkie ślady walk na nich. Składy towarów otwarto. Urzędy publiczne, banki, wszystkie szkoły i fabryki są jeszcze zamknięte. Usposobienie w mieście jest jednak bardzo trwożne, gdyż wszyscy obawiają się powtórzenia okrucieństw, podobnych do onegdajszych, podczas których żandarmi i policyanci bili na ulicach kolbami kobiety i dzieci. Onegdaj strzelali żandarmi nawet na wóz krzyża Czerwonego, który przewoził do szpitala ranionych i na kondukt pogrzebowy. Na skutek energicznego żądania zarządu miasta policya uwolniła 85 dzieci, aresztowanych onegdaj. Zarząd miejski uchwalił wyasygnować 5000 rubli na wsparcia dla rodzin po zabitych i ranionych podczas ostatnich rozruchów.

Dzisiaj rano otrzymaliśmy następującą depeszę: Niepokoje ponowiły się onegdaj, szczególnie zaś groźne rozmiary przybrały na ulicy Dalnickaja, gdzie 42 osób zabito, a 92 raniono. Przyszło do starć między studentami a robotnikami z jednej, a kozakami i policyą z drugiej strony. Obawiają się dalszych walk i niepokojów.

Z Kijowa telegrafują do *Słowa Polskiego*: Wieść o manifeście carskim, nadającym konstytucyę, ludność kijowska przyjęła radośnie. Tłumy zebrane na ulicach, urządziły manifestacyę patryotyczną. Z powodu wyzywającego zachowania się przywódców dotychczasowej anarchii, dążących do przedłużenia strejków, przyszło do zatargów, które skończyły się pogromem żydów. Nie pomogły perswazye. Lud małoruski ruszył na dzielnice żydowskie i tam plondrując sklepy, poczynił wielkie spustoszenia. Władze przez cały czas pogromu zachowywały się biernie.

Radość ludności została gwałtownie stłumiona przez wojsko. Dragoni szarżowali na tłumy. Deputacya przedstawicieli miasta prosiła zastępcę generał-gubernatora Karasa, aby wstrzymał okrucieństwa, otrzymała jednak na to odpowiedź: „My mamy obecnie stan wojenny, manifestu ja dotąd nie otrzymałem“.

Wczoraj było 300 ranionych, zabitych dwa razy tyle. Na rozkaz Karasa skierowano armaty przeciwko ludowi. Strejk trwa dalej. Żadna gazeta nie wierzy w gwarancyę konstytucyi. Panuje ogólne rozdrażnienie. Agenci policyjni szczują motłoch przeciwko żydom. Wynikły z tego krwawe zajścia, rabunki, ogólny popłoch. Dzielnica Padół stoi w płomieniach.

Redakcya gazety *Nowosti* wydrukowała manifest w ilości 50.000 egz. i rozdaje go między ludność.

Helsingfors. Strejk trwa dalej. Robotnicy portowi, policyanci, robotnicy elektryczni przyłączyli się do bezrobocia. Onegdaj wieczorem gazety nie wyszły. Odbywają się liczne zgromadzenia. Senat telegraficznie zażądał bezzwłocznego zwołania Sejmu. Prokurator prosił generał - gubernatora, aby władze wstrzymywały się od wszelkiego mieszania się do strejku.

Wydział miejski uchwalił na nadzwyczajnem posiedzeniu wyrazić sympatyę swą dla strejku politycznego. Wydział uważa za konieczne natychmiastowe zwołanie Sejmu, celem poczynienia zarządzeń dla przywrócenia stosunków normalnych; również oświadczył się wydział za tem, aby rząd finlandzki utworzono z ludzi mających zaufanie kraju.

Po odbytem zgromadzeniu udała się deputacya do gen. gubernatora, u którego zebrani byli senatorowie i zażądała, aby senatorowie ustąpili. Dwaj senatorowie usłuchali wezwania. Skoro doniesiono to tłumowi, czekającemu na ulicy, powstała skutkiem nieporozumienia panika, gdy ktoś zawołał „kozacy idą!“ W popłochu 31 osób odniosło rany. W skutek strejku robotników gazowni, wieczorem nie było w mieście oświetlenia. Funkcyonowała tylko elektrownia.

Ryga. Wszystkie fabryki strejkują. Szkoły i teatry zamknięte. Ruch kolejowy wstrzymany. Władze poczyniły daleko idące środki ostrożności w celu utrzymania spokoju.

Warszawa. W mieście panował przez cały wtorek ożywiony ruch. Pod wpływem socyalistów urządził tłum wielką demonstracyę za amnestyą i powszechnem głosowaniem. Przyszło do licznych, ale nieznacznych starć z policyą i wojskiem.

Dwóch porządnie ubranych mężczyzn napadło i zastrzeliło kasyera fabryki „Wulkan“, zrabowało mu zarazem 15.000 rubli. Żywioły radykalne i socyalistyczne starają się nakłonić robotników do dalszego prowadzenia strejku.

Robotnicy kolei warszawsko-wiedeńskiej odbyli we wtorek wielkie zgromadzenie, na którem uchwalili strejk prowadzić dalej. W całem mieście panuje wielkie wzburzenie.

Łódź. Sytuacya jest jeszcze bardzo krytyczna. W rozmaitych punktach miasta przyszło do starć, w których policya występowała przeciw manifestantom. Pięć osób zabito, 16 zraniono.

Zjazd prezesów Rad powiatowych.

(K) Od szeregu lat odbywają się corocznie we Lwowie, zazwyczaj podczas sesyi sejmowej, obrady Zjazdu prezesów Rad powiatowych. — Zjazd tegoroczny obradował wczoraj w gmachu sejmowym od godziny 5 do 9 wieczorem. Obradom przewodniczył Jerzy ks. Czartoryski, prezes stałego komitetu Zjazdu; funkcye sekretarza pełnił poseł Jerzy hr. Baworowski. Obecnych było wczoraj na zjeździe 40 prezesów Rad powiatowych.

W obradach wczorajszych na pierwszy plan wysunęła się sprawa reformy ustawy drogowej. Przedstawił ją p. Mieczysław Urbański, stawiając następujący wniosek:

„Prezesowie Rad powiatowych oświadczają się za reformą ustawy drogowej w kierunku zniesienia prestacyi osobistej wówczas, gdy za ubytek tej prestacyi zapewniony zostanie ekwiwalent, odpowiadający jej wartości w formie czy to pokrywania kosztów konserwacyi nowej sieci dróg państwowych lub krajowych, lub też w formie stałych rocznych subwencyj państwowych lub krajo-

---

22)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BLICHTR.

(Z francuskiego).

CZĘŚĆ PIERWSZA.

IV.

(Ciąg dalszy).

Z myślami temi Helena zwierzyła się przed matką. Pani de Josserant pochlebiło to zaufanie; lecz przerażona przypuszczeniem możliwości zbyt gorącego afektu, poruszona wspomnieniem własnych okrutnych doświadczeń, a z drugiej strony pojmująca skłonność kobiecą do poddania się urokowi urody męskiej, zaczęła od rady przezornej: „Drogie dziecko, widzę to, ty go pokochasz!... Ale zwolna... zwolna!... ostrożnie!...“ — Przestrogi pani Buzeau brzmiały jej w uszach.— A jednak ta sędziwa dama odstępowała sama zwolna od swego przezornego programu. Namyśliła się. Przecież można było liczyć na pewno na dobre serce pani Luguehais-Vaugloy. Im większą skłonność siostrzeniec jej, którego ona przecież kochała, okazywać będzie Helenie, tem silniej wzrastać będzie przeświadczenie o przyszłem, trwałem szczęściu młodej pary, tem wspaniałomyślniejszą okaże się pani Luguehais-Vaugloy; tem z większą usilnością starać się będzie o ułatwienie i zapewnienie tego szczęścia. Ona była tak bardzo bogata! Mogła pozwolić sobie na zbytek uczuć bezinteresownych. Nie będzie przecież patrzyła zbyt ściśle na cyfrę posagu, jaką w rzeczywistości Piotr otrzyma. Na pewnej wyżynie majątkowej, pieniądz traci na wartości. I pani Buzeau z pewną gorączkowością, nie wykluczającą wszakże wyrachowania, powtarzała, wmawiała w siebie te argumenty. Tak, było rzeczą po prostu dobrej polityki, popuścić nieco wodzów młodej parze. Nieco później, gdy się ten stosunek już utrwali, nadejdzie stosowna chwila do poczynienia stanowczych kroków u pani Luguehais-Vaugloy.

Tymczasem tedy flirt rozwijał się w najlepsze. Na przyjęciach stałych w pięciu lub sześciu domach, gromadzących w salonach swoich całe wykwintne towarzystwo, na herbatkach, przy małych stoliczkach zastawionych różnymi przysmakami, Piotr Urtrel bywał nieustannie. We framugach okien widziano go zawsze w towarzystwie Heleny. Głosem przyciszonym, tym głosem, właściwym rozmowom zalotnym, zamieniali oni frazesy wiele znaczące, zamieniali wyznania o swoich usposobieniach i gustach, żarciki, świadczące o rodzącej się poufałości.... Z rączek jej odbierał on filiżankę, spieszył podnieść opuszczoną rękawiczkę. Chętnie spotykały się przytem ich dłonie i rozłączały się zwolna, ociężale. Spojrzenia ich miały teraz swoją własną wymowę, objawiającą dyskretnie uczucia, których usta wypowiedzieć jeszcze nie śmiały.

Po raz pierwszy od śmierci pana de Josserant, salony przy ulicy Herbière, wpółotwarte zaledwie raz do roku, na raucie. którym obie wdowy jednym zamachem odwdzięczały się znajomym za otrzymywane od nich zaproszenia, — po raz pierwszy teraz salony te otwarły się na oścież. Helena przyjmowała swoje przyjaciółki i przyjaciółki przyjaciółek; echo ich wesołych śmiechów zdawało się zadziwiać powagę szarych murów domu i staroświeckich sprzętów. Pani de Josserant i pani Buzeau w swych najstrojniejszych sukniach czarnych przyjmowały gości, których uśmiechy zdawały się źle ukrywać chęć ziewania. Mówiono z cicha, jakby pod wpływem tych komnat ciemnych i zimnych, oddawna zamkniętych. Wszakże kwiaty rozweselały nieco ich surową powagę. Był to tryumf Heleny. Otrzymała pozwolenie — bo to przecież taniej niż u ogrodników! — na zamówienie regularnej przesyłki zakupionych koszów kwiatowych z Nicei. I zgrabnemi swemi rączkami, zresztą do żadnej innej roboty nie wprawionemi, powiązała większe i mniejsze bukiety pięknych, świeżych kwiatów, które artystycznie ułożone w wazonach, roznosiły woń i świeżość w obumarłych komnatach.

Pani Buzeau przyszła nawet do przekonania, że byłoby rzeczą odpowiednią urządzać wieczory z tańcami. Zaczęło się to od szczegółowych rachunków, — patrząc tylko na niekończące się szeregi cyfr, można było dostać zawrotu głowy! Zliczono wszystkie wydatki na naftę, świece, chłodniki różne, ciasta, cukry i toalety. Przy każdym szczególe następowały wahania się, westchnienia, narady. I gdyby Piotr, jak wówczas rankiem, na targu, spotkał był kiedy panią de Josserant i panią Buzeau, wracające o zmierzchu do domu, przez ulice błotniste, a objuczone pakietami rozmaitych kształtów, poważanie jego dla cnót domowych i gospodarności tych pań, byłoby niezmiernie wzrosło.

Rozpoczęły się tedy owe słynne przyjęcia. Wytworne zaprzęgi skupiały się w ulicy Herbière; widać było wysiadające z pojazdów postacie otulone w futra, dążące pospiesznie do oświetlonego wnętrza domu. A nawet o niezwykłych godzinach, zdumieni mieszkańcy tej ulicy słyszeli nieraz odgłos dyszący, chrapliwy automobilów. Latarnie ich rzucały jaskrawe światło dokoła. Salony napełniały się wykwintnym szelestem jedwabi. Przy fortepianie zasiadł grajek, a obok stanęło dwóch skrzypcowych wirtuozów. I rozległy się rozkołysane tony walca. Kamerdynerowie w świecącej liberyi przechodzili cicho wzdłuż krzeseł złoconych, podając na tacach szklaneczki, napełnione dość oszczędnie chłodzącym napojem.

Pani Buzeau, rzucając tu i ówdzie grzeczne słówka, śledziła melancholijnie przemijające szybko kolejki ponczów, oranżady mrożonej i szampańskiego wina. Obliczała w myśli, czy też co pozostanie z tych piramid bufetowych, z tych kosztownych półmisków, napełnionych zimnemi mięsiwami i przysmakami, które w zwykłych warunkach na rok cały wystarczyćby mogły, a które teraz nikły w mgnieniu oka w tym próżniaczym tłumie rozbawionych gości! Oto za ciężka chwila! Ileż to kosztowało zachodów, trudu i pieniędzy, aby wyprowadzić na targ pannę na wydaniu! A ileż to potrzeba będzie później tygodni, czy miesięcy, czy nawet lat całych ścisłej oszczędności i odmawiania sobie najkonieczniejszych rzeczy, aby powetować te szalone wydatki, aby zapełnić dotkliwe szczerby w budżecie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wych, przeznaczonych na utrzymanie dróg gminnych".

Nad wnioskiem tym wywiązała się dłuższa nader ożywiona dyskusya, poczem większością głosów Zjazd uchwalił wniosek p. M. Urbańskiego.

Z porządku dziennego imieniem stałego komitetu przedstawił prezes przemyskiej Rady powiatowej dr. Władysław Czaykowski sprawę wynagrodzenia gmin za poruczony zakres działania.

Zgodnie z wnioskiem sprawozdawcy, oświadczył się zjazd za wdrożeniem stosownej akcyi, w celu domagania się u Rządu wynagrodzenia gmin za sprawowanie poruczonego zakresu działania.

Dr. Czaykowski przedstawił następnie sprawę zmiany § 64 ustawy gminnej w tym kierunku, ażeby wyjątkowo w wypadkach, w których chodzi o odpowiedzialność naczelnika gminy, członków zwierzchności gminnej, kasyerów lub urzędników kasowych za ubytek kasowy, sprawdzony przeprowadzonem szkontrem kasy, czy to przez zwierzchność gminną, czy komisyę rady gminnej, czy przez wydział powiatowy, lub przez Wydział krajowy, — przysługiwała moc natychmiastowej egzekucyi orzeczeniom wydanym przez radę gminną, zatwierdzonym przez wydział powiatowy; orzeczeniom wydziału powiatowego zatwierdzonym przez Wydział krajowy; wreszcie orzeczeniom wydanym wprost przez Wydział krajowy. Dotychczas szkoda wyrządzona dochodzoną być może tylko na zwykłej drodze prawa, cywilnej lub karno-sądowej.

Po krótkiej dyskusyi Zjazd wyraził zapatrywanie, iż należy dążyć do zmiany § 64 ustawy gminnej w kierunku wyżej wskazanym.

W dalszym ciągu obrad pp. Mikołaj hr. Rey i Ludwik Doliński postawili następujący samoistny wniosek:

„Zważywszy, że w gminach wiejskich z powodu nieodpowiedniego wynagrodzenia usuwają się od urzędu wójtowskiego światlejsi i zamożniejsi gospodarze, a na posadę pisarzy gminnych brak ukwalifikowanych kandydatów;

zważywszy, że kwestya wzmocnienia gminy przez połączenie z obszarem dworskim napotyka na opozycyę ze słusznej obawy przeciążenia dodatkami gminnymi;

zważywszy, że rząd mimo tylokrotnych zapowiedzi nie przystępuje do wynagrodzenia gmin za wykonywanie poruczonego zakresu działania —

Zjazd prezesów Rad powiatowych uchwala petycyę do wys. Sejmu krajowego z żądaniem przyznania części z opłat szynkarskich z ustaniem propinacyi zaprowadzić się mających, lub dodatkowych opłat od każdego wyszynku na rzecz dotyczącego zarządu gminnego, a to tem więcej, że mieszkańcy gminy, opłacający wysokie podatki od napojów gorących na rzecz Państwa, kraju, a nawet zamożniejszych gmin miejskich, mają przedewszystkiem prawo pobierać opłaty na rzecz własnego zarządu, którego z dodatków do podatków bezpośrednich nie są w możności utrzymać".

Wniosek ten przekazał Zjazd stałemu komitetowi do rozpatrzenia.

W końcu na wniosek dr. Władysława Czaykowskiego uchwalono:

„Zjazd prezesów Rad powiatowych postanawia:

1. Utworzyć fundacyę stypendyjną im. ś. p. Apolinarego Jaworskiego dla uczczenia jego pamięci, a to z funduszów już zebranych i zebrać się jeszcze mających z tem, że —

a) celem fundacyi tej jest udzielenie pomocy uczniowi poświęcającemu się studyom prawniczym;

b) że kandydatami w pierwszej linii są krewni ś. p. Apolinarego Jaworskiego, następnie uczniowie urodzeni w Skwarzawie, a wreszcie uczniowie powiatu złoczowskiego;

c) że kandydaci mają być narodowości polskiej;

d) że rozdawnictwo tego stypendyum przysłużać będzie rodzinie ś. p. Apolinarego Jaworskiego.

2. Poleca się komitetowi prezesów Rad powiatowych wypracowanie aktu fundacyjnego i wprowadzenie fundacyi w życie.

Na tem, po wyczerpaniu porządku dziennego, obrady zamknięto.

Z komisyj i klubów sejmowych.

W gmachu sejmowym odbyło się we wtorek posiedzenie komisyi administracyjnej, na którem po załatwieniu kilku drobniejszych petycyj w sprawie utworzenia nowych starostw i sądów, przystąpiono do dyskusyi ogólnej nad sprawą sejmowej ordynacyi wyborczej. Wynikiem obrad było to, że wszyscy zasiadający w komisyi reprezentanci stronnictw objawili zgodne zapatrywanie, iż niemożliwością jest wypracowanie projektu reformy wyborczej w obec bardzo już krótkiego, pozostającego do dyspozycyi czasu do obrad sejmowych. Przeważająca większość komisyi oświadczyła się za takiem załatwieniem sprawy w tym roku, aby Sejm na przyszły rok mógł stanowczo już reformę wyborczą uchwalić.

Klub demokratyczny odbędzie posiedzenie dziś o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym sprawa reformy wyborczej.

* * *

Porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia sejmowego obejmuje 17 punktów. Prócz motywowania trzech wniosków poselskich i 12 drobniejszych sprawozdań, pomieszczone zostały na porządku dziennym dwa ważniejsze sprawozdania, które mogą wywołać dłuższą dyskusyę, mianowicie sprawozdanie komisyi szkolnej o stanie szkół ludowych i seminaryów nauczycielskich (sprawozdawca p. dr. Jaworski), oraz sprawozdanie komisyi bankowej o Banku krajowym (sprawozdawca p. Hupka).

Awans listopadowy w c. i k. armii.

Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza: Generałem kawaleryi mianowany generał porucznik ks. Aloizy Esterhazy, kapitan przybocznej gwardyi węgierskiej; generałami broni mianowani generał porucznicy: Julian Latscher, komendant 9 korpusu w Josephsztadzie, Maryan Varesanin, Karol br. Steininger, komendant 5 korpusu w Preszburgu, Artur Pino v. Friedenthal, komendant X korpusu w Przemyślu; generałami broni ad honores mianowanie generał-porucznicy Wilhelm Dessović prezes Najwyższego Trybunału wojskowego i Krystyan Steeb, komendant fortecy w Krakowie.

Generał-porucznikami mianowani generał majorowie: Hugo Balthazar, komendant dywizyi konnicy w Jarosławiu, Bernard Baldass, przydzielony do komendy 3 dyw. konnicy, Artur Sprecher komendant 2 dyw. piechoty, Jan Grivičić, komendant 7 dywizyi piechoty, Antoni Marsch, komendant 6 dyw. piechoty, Henryk Siegler komendant 33 dyw. piechoty, Jan Cvitković, komendant szkoły wojennej, Józef Weinrichter, komendant 47 dyw. piechoty, Wilhelm Microys, komendant 16 dyw. piechoty, Aloizy Laube, komendant strzelnicy wojskowej i Antoni Angerholzer komendant 11 dyw. piechoty.

Generał-majorami mianowani pułkownicy: Karol hr. Huyn z 2 p. uł., Jerzy Dormus z 3 p. art. korp., Feliks Bonjean z 18 p. obr. kraj., Hugo Janoch z 7 p. uł., Edward Horbaczewski z 99 p. p., Franciszek Dietl z 89 p. p.

Pułkownikami mianowani podpułkownicy: Gottlieb Gałuszka 6 p. p., Józef Maciąga 3 p. p., Marcin Radičević komendant 12 bat. strz. poln., przeniesiony równocześnie do 24 p. p., Wilhelm Swogetinsky z 2 p. drag. mianowany komendantem 11 p. drag., Franciszek Pill 29 p. art. dyw.

Podpułkownikami mianowani majorowie: Alfred Hinke w komendzie X korpusu, Stanisław Grzywiński, komendant 12 bat. pion., Bronisław Leganowicz 85 p. p., Józef Granath 40 p. p., Michał Batinič 57 p. p., Jan Kankowski 48 p. p., Wilhelm Vocke 89 p. p., Eliasz Paliczka z 85 w 9 p. p., Seweryn Ulrich 56 p. p., Rudolf Maschke 4 p. uł., Eugeniusz Ruiz de Roxas 3 p. uł., Jan Aigner 33 p. art. dyw., Aloizy Reitermann 2 p. art. fort., Karol bar. Enis w Drohowyżu.

Majorami mianowani kapitanowie I. klasy: Juliusz Vidalé, szef sztabu generalnego komendy twierdzy w Przemyślu, Paweł Szenkovicz-Palkovics, szef generalnego sztabu dywizyi kawaleryi we Lwowie, Adam Novotny 46 dyw. p. obr. kraj., Mikołaj Palkovics 31 dyw. p., Ryszard Bertolas w komendzie X. korpusu, Michał Gürtner w I. korpusie, Fryderyk Tilzer w I. korpusie, Franciszek Teplicky 45 p. p., Jakób Gąsiecki 77 p. p., Alfred Höhnel z 100 p. p. w 81 p. p., Ernest Hermann z 58 w 81 p. p., Franciszek Rivo z 20 w 40 p. p., Karol Mienzil z 80 w 93 p. p., Władysław Hyroš z 100 w 36 p. p., Otokar Juza z 12 bat. bat. strz. poln. w 55 p. p., Stefan Haluska z 56 w 55 p. p.; rotmistrzowie I. kl.: Teodor Patzoll 2 p. drag., Zygmunt Mykulik 3 p. drag., Robert Tredl 11 p. uł., Fryderyk Prohaska 1 p. drag., Ludwik Osostowicz z 29 w 32 p. art. dyw., Hugo Machaczek z 37 p. art. dyw. w 9 p. art. korp., Jan Gloss w 2 p. art. fort., Zygmunt Mielichhofer 3 p. art. fort.

Kapitanami I. kl., kapitanowie II. kl.: Edgar Weingaertner, Edward Lehmayer, Ottokar bar. Prohászka, wszyscy w dyrekcyi inżynieryi w Krakowie, Eugeniusz Erlach i Robert Bałaban, obaj w dyrekcyi inżynieryi w Przemyślu, Jan Niesiołowski w Trydencie, Henryk Klutschak 15 p. p., Henryk Schönhaber 56 p. p., Henryk Fally 77 p. p., Edmund Lemmer 90 p. p., Karol Sofka 72 p. p., Rudolf Maciołek 12 bat. strzel. pol., Franciszek Kardasch 30 bat. strzel. pol., Rudolf Pawłowski 24 p. p., Franciszek Konopacki 93 p. p., Edmund Schaffer 100 p. p., Arnold Truxa 45 p. p., Ludwik Natterer 56 p. p., Maksymilian Krajcza 11 bat. pion., Artur Brückner 13 bat. strzel. poln., Józef Czikel 30 p. p., Karol Olleschik 1 p. art. dyw., Stefan Schattel 10 p. art. korp., rotmistrz II. kl. Wilhelm bar. Catinelli 6 p. uł.

Kapitanami II. kl. mianowani porucznicy: Oskar Kury z 54 w 55 p. p., Henryk Madurowicz z 21 w 32 bat. strzel. pol., Otto Brückner 100 p. p., Leonard Kleczeński z 21 w 13 p. p., Zygmunt Szymonowicz 3 p. p., Jan Wehrberger 90 p. p., Zdzisław Gawlikowski w Łobzowie, Edhem Sakotić 77 p. p., Henryk bar. Senarelens 12 bat. strzel. pol., Maryan Formanek 10 p. p., Władysław Okrótny 31 p. p., Otton Binder 56 p. p., Alarich Sternat 4 bat. strzel. pol., Maksymilian Hayderer z 11 w 80 p. p., Eryk Preu z 18 w 56 p. p., Henryk Jünger 57 p. p., Bazyli Malenkovic 10 bat. pion., Teodor Wenderling 100 p. p., Zdzisław Sokołowski z 93 w 15 p. p., Fryderyk Guckler z 74 w 30 p. p., Gwido Slatiński 40 p. p., Rudolf Kautzky 58 p. p., Wacław Teinor 80 p. p., Maksymilian Schwarz 100 p. p., Fryderyk Buley z 55 w 41 p. p., Henryk Bláha z 16 w 20 p. p., Wiktor Kurmanowicz z 84 w 30 p. p., Józef Dobretzberger z 91 w 45 p. p., Józef Seitz z 3 w 11 bat. pion.

Porucznikami mianowani podporucznicy: Hugo Nagale z 11 w 58 p. p., Herbert Wuczkowski z 25 bat. strz. poln., Leon Bobisut z 93 w 95 p. p., Ryszard Handler 30 p. p., Gwido Schiefner 24 p. p., Jan Kämpf 55 p. p., Ryszard Schlatt-Beer 80 p. p., Adolf Wenusch 55 p. p., Stanisław Volkar 10 p. p., Józef Zdrahal 89 pp., Orest Adasiewicz 2 p. bośn., Hubert Mühlberger 95 p. p., Ferdynand Urban 24 p. p., Antoni Marzelli 57 p. p., Fryderyk Bös 45 p. p., Karol Kotowicz p. p., Wilhelm Kämmerling 30 p. p., Mikołaj Rusin 13 p. p., Rudolf Zelenka 9 p. p., Jan Tomowicz 9 p. p., Emanuel Wurzinger z 59 w 40 p. p., Antoni Massak 58 p. p., Demeter Petrovic 55 pp., Gustaw Schreyer 90 p. p., Konstanty Ikałowicz 73 p. p., Juliusz Mikulaszek 10 p. p., Juliusz Kratschmann 9 p. p., Stanisław Martini 90 p. p., Otto Claus z 58 w 3 p. p., Adolf Zoigner 57 p. p., Ernest Dreiseitel 30 p. p., Ernest Valdecki 90 p. p., Karol Stanek 100 p. p., Józef Weber 30 p. p., Hugo Kirschner 89 p. p., Apolinary Klimaszewski 89 pp., Fryderyk Forberger 40 p. p., Otto Blumenwitz 45 p. p., Teodor Jaitner 95 p. p., Wojciech Ungermann 9 p. p., Ernest Just 58 p. p., Rudolf Saitzinger 30 bat. strz. poln., Karol Walter 89 p. p., Józef Schneider 13 p. p., Hugo Nechansky 58 p. p., Otto Langer z 8 w 89 p. p., Aureli Passela 45 pp., Józef Fibich 45 p. p., Jan Łuszczki 13 p. p.

Podporucznikami mianowani kadeci-zastępcy oficera: Franciszek Wojakowski 80 p. p., Otmar Till 58 p. p., Rudolf Hulka 13 p. p., Józef Bednarz 90 p. p., Bronisław Gogojewicz 98 p. p., Waldemar Justian 13 p. p., Jan Gredler 55 p. p., Waleryan Wiczyński 95 p. p., Emil Macheck z 91 w 24 p. p., Józef Müller 30 p. p., Ernest Reinheimer z 90 w 19 p. p., Jan Kozłowski 9 p. p., Wiktor Krechowiecki 28 p. p., Adolf Goldmann 80 p. p., Antoni Dvoracek 100 p. p., Ignacy Duhan 57 p. p., Wilhelm Helmfold-Kurt 45 p. p., Eugeniusz Ressel 16 bat. strzel. pol., Maksymilian Tiltscher 56 p. p., Henryk Kostrba 57 p. p., Emil Kottek 45 p. p., Ernest Mühlbauer 9 p. p., Ryszard Libora z 91 w 10 p. p., Maksymilian Nitschmann 90 p. p., E. Schalscha z 81 w 40 p. p., H. Schimon 10 p. p., R. Rada 58 p. p., E. Kromp 95 p. p., O. Petschar 90 p. p., O. Spittal z 98 w 20 p. p., Zygmunt Radwański 100 p. p., J. Sucharda z 91 w 30 p. p., E. Hauser 45 p. p., Oskar Janicki 4 p. p., Aleksander Naganowski 1 p. tyr. strz., F. Konieczny 56 p. p., E. Flatz 77 p. p., Jaromir Maliczek 15 p. p., O. Mörz 20 p. p., Franciszek Haber 17 bat strz., Franciszek Böhme 95 p. p., Maryan Sakiewicz 56 p. p., Włodzimierz Stafriniak 30 bat. strz., Henryk Metzner 100 p. p. Józef Wicentowicz 93 p. p., Alfred Vogel 77 p. p.

W konnicy rotmistrzami I. klasy mianowani rotmistrze II. kl.: Raimund hr. Erbach-Fürstenau 13 p. drag., Roman Kawecki 1 p. ułan., Bogumił Binko 12 p. drag., Roderyk bar. Bolfras 3 p. uł., Wiktor Rozwadowski 13 p. ułan., Maurycy hr. Rumerskirch 11 p. uł., Emil Vidale 4 p. uł.

Rotmistrzami II. klasy mianowani porucznicy: Kuno br. Kettenburg 2 p. drag., Karol Riedl 13 p. uł., Chrystyan Gellinek z 1 p. uł. w 12 p. drag., Henryk Hanel 6 p. uł., Karol Hausberger z 1 p. uł. w 3 p. drag., Rudolf Alzner 4 p. uł., Tassilo Ahsbahs 12 p. huz., Otton Larisch 1 p. uł., Herman Michel 13 p. uł, Aloizy Fröhlich 2 p. uł., Adam Kiciński 1 p. uł., Gabryel br. Gudenus z 6 p. drag. w 12 p. drag., Aleksander A'lgya z 12 p. uł. w 8 p. huz.

Porucznikami mianowani podporucznicy: Eugeniusz Höberth v. Schwarzthal 3 p. drag., Wiktor br. Splényi de Miháldy 14 p. huz., Hugon Mac-Nevin O'Kelly 3 p. drag., Henryk Scheibler 7 p. uł., Eugeniusz Györössy-Csepreghy 12 p. huz., Gustaw Koczian 13 p. drag., Franciszek Kindler 1 p. drag., Korneli Zsivkovics 12 p. huz., Michał Schlaghammer 11 p. uł., Wilhelm Smoleński 6 p. uł., Emanuel Herzig 2 p. drag., Tadeusz hr. Dzieduszycki 7 p. uł., Eugeniusz Stikarowski 6 p. uł., Fryderyk Forster 8 p. huz., Vidor Vlachovits 14 p. huz., Franciszek Bertel 11 p. uł., Leopold br. Weiss 12 p. drag., Emil Fogarasi 14 p. huz.

Podporucznikami mianowani kadeci-zastępcy oficera: Maksymilian Engst 1 p. drag., Aleksander Wienkowski 9 p. drag., Roman Kruszewski 4 p. uł., Karol Knések 6 p. uł., Arpad Benda 8 p. huz., Alfred Leopold 3 p. uł., Władysław Bzowski 1 p. uł., Antoni Tyszkowski 4 p. uł., Jerzy br. Skrbensky 2 p. uł., Artur Stankiewicz 7 p. uł., Karol Zatloukal 1 p. uł., Oswald Dittmar 14 p. uł., Hugon Strobach 3 p. uł., Aleksander Bełkowski 9 p. drag., Edward Stärz 11 p. uł.

KRONIKA.

Lwów, 2 listopada.

— **Kalendarz.**
Piątek (3 listopada):
Huberta bisk. — Chwalisława. — Awerkyja.

Wschód słońca o godzinie 6·56 rano, zachód słońca o godzinie 4·30 po południu.

— **Wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich** na pierwszą wiadomość o carskim manifeście konstytucyjnym uchwalił na nadzwyczajnem posiedzeniu wysłać do Warszawy następujący telegram:

„Kasa literacka na ręce Prezesa Korzona. Warszawa. Na wieść o manifeście, zapowiadającym nadanie konstytucyi ludom pod berłem rossyjskiem, Wydział Towarzystwa Dziennikarzy polskich na zwołanem *ad hoc* posiedzeniu uchwalił przesłać prasie polskiej za pośrednictwem Prezydyum Kasy literackiej wyrazy gorącej radości wraz z życzeniami, aby wśród zmienionych warunków prasa ta oddać się mogła w całej pełni pracy narodowej i doszła do najpiękniejszego rozwoju. *Adam Krechowiecki* prezes, *Bronisław Laskownicki* sekretarz".

— **Naczelny Dyrektor gal. poczt i telegrafów,** p. Jan Lubicz Seferowicz, powrócił z Wiednia i objął urzędowanie.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W pierwszej seryi tegorocznych powszechnych wykładów uniwersyteckich mówić będą: Docent pryw. Uniw. dr. B. Gubrynowicz: „Z dziejów powieściopisarstwa w Polsce". — Profesor Uniw. dr. K. Hadaczek: „O sztuce greckiej" (z obraz. świetln.) — Dr. J. Łukasiewicz: „O metodach badania naukowego". — Profesor sem. dr. K. J. Nitman: „Geografia ziem polskich". Część VIII. Galicya (z obraz. świetln.) — Profesor Uniw. dr. J. Nusbaum: „Ze współczesnych zagadnień biologii" (z demonstracyami). — Docent Uniw. dr. K Panek: „Hygiena życia codziennego" (z demonstr.) — Profesor Uniw. dr. S. Tołłoczko: „Gaz świetlny, jego wyrób i zastosowanie" (z demonstr.)

Ponadto odbywać się będą co niedzieli wykłady w sali gimnastycznej szkoły kolejowej na dworcu głównym, a to: 12 listopada: Docent pryw. Uniw. dr. B. Mańkowski: „Oświata i praca, jako czynniki duchowej wolności człowieka". — 19 listopada: Profesor B Duchowicz: „O środkach spożywczych, ich fałszowaniu i sposobach wykrywania zafałszowań" (z doświadczeniami). — 26 listopada: Profesor dr. K. Twardowski: „O pamięci". — 3 grudnia: Profesor dr. J. Zakrzewski: „O gazach" (z doświadczeniami). — 10 grudnia: Docent pryw. Uniw. dr. B. Gubrynowicz: „O Henryku Sienkiewiczu". — 17 grudnia: Profesor dr. K. J. Nitman: „Wisła i jej znaczenie dla ziem polskich" (z obraz. świetln.).

Szczegółowy program sprzedają księgarnie i portyer Uniwersytetu po 10 hal.

— **Galicyjska Izba inżynierska,** podaje do wiadomości autoryzowanych geometrów, że w powiatowem mieście Rawie odczuwać się daje dotkliwie brak geometry i że leży w interesie tak władz sądowych, jak i stron prywatnych, aby geometra cywilny na stałe się tam osiedlił, lub zobowiązał się przynajmniej raz w tygodniu w oznaczonym dniu do Rawy przyjeżdżać.

— **Dzień Wszystkich Świętych** zgromadził nieprzejrzane rzesze na cmentarzach, a zwłaszcza na cmentarzu Łyczakowskim, który jako najstarszy z obecnie używanych, przoduje innym. Prześliczna pogoda sprzyjała tej dorocznej wędrówce na groby, przystrojone odświętnie, a nocą opromienione łuną od jarzących się świateł.

Jak zwykle uczczono i tym razem mogiły zasłużonych w narodzie, nad którémi rozlegały się do późna pienia pobożne i narodowe.

— Wiec urzędników pocztowych i telegraficznych odbędzie się we Lwowie dnia 5 b. m., o godzinie 4 po południu w sali Kasyna urzędniczego (Rynek l. 9). Na porządku dziennym: 1. Zmniejszenie czasu służby na 35 lat. 2. Teraźniejsze położenie pocztowych urzędników ruchu w Austryi z powodu złych stosunków awansowych. 3. Pragmatyka służbowa.

— Pochwałę z Ministerstwa wojny otrzymał wychowanek lwowskiej szkoły kadetów Stanisław Michalski, a to za wyratowanie pewnego młodzieńca od utonięcia.

Poświęcenie IV. klasy wydziałowej w szkole św. Anny odbyło się we wtorek przed południem w obecności prezydenta miasta p. Michalskiego, delegatów Rady: dyrektora p. Próchnickiego, p. Lewickiego i członka nadzoru tej szkoły ks. kan. Świsterskiego, jakoteż inspektora Rady szkolnej okręgowej, p. Bruchnalskiego. Jak wiadomo, Rada miejska zezwoliła na otwarcie IV., a w roku przyszłym także V. klasy wydziałowej w tej szkole pod warunkiem, że koszta utrzymania będą pokrywane z czesnego. Owóż dokonane zapisy dały wynik bardzo pomyślny, gdyż zgłosiło się 51 uczenic, ponieważ zaś uwolnienia od czesnego nie są dopuszczalne, przeto zapisane uczennice w zupełności pokryją połączony z utrzymaniem tej klasy wydatek.

Praktyczna korzyść z takiej szkoły wydziałowej 5-klasowej jest ta, że po jej ukończeniu uczenice jej otrzymują posady nieukwalifikowanych nauczycielek na prowincyi, a po trzech latach praktyki, na podstawie udzielonej dyspensy ze strony Ministerstwa oświaty, mają prawo składania nauczycielskiego egzaminu kwalifikacyjnego.

Mięso z prowincyi. Wczoraj dowieziono 890, dzisiaj 1800 klg. mięsa z prowincyi.

W wędliniarniach lwowskich potaniały wędliny, a właściwie cena ich spadła do tej, jaka istniała w sierpniu. Różnica wynosi 10—18 halerzy na kilogramie. — Również potaniał i smalec.

Wścieklizna u psów. Tymi dniami stwierdzono wściekliznę u psów z ulic: Dwernickiego, Żółkiewskiej i Wiśniowieckich. Chore psy umieszczono w Akademii weterynaryi. Wypadków niebezpiecznych dla zdrowia ludzi z tego powodu nie było.

— Z kolei państwowych. Na szlaku Strzyłki-Topolnica-Jasienica Zamkowa przywrócono już ruch osobowy i pakunkowy.

Ruch towarowy między stacyami Frasin-Wama bukowińskich kolei lokalnych przywrócono również.

— Wystawę szkiców otwarto dzisiaj rano w wielkiej sali Koła literacko-artystycznego. Wiceprezes Koła, p. Stanisław Rejchan, stawił się do apelu niemal ze wszystkimi bez wyjątku artystami-malarzami, członkami Koła, by wspólnie stworzyć całość prawdziwie piękna i pogodną. Na blejtramach i ścianach rozwieszono więc pejzaże, obrazki rodzajowe, urocze główki niewieście i t. p. pp. Rozwadowskiego, Tad. Popiela, Rybkowskiego, Rejchana, Reyznera, Nałęcza, Sozańskiego, Jasieńskiego, Harasimowicza, Piotrowskiego, Weina, Winterowskiego. Lista ta jednak nie jest jeszcze całkowita, gdyż bezustannie przybywają coraz-to nowe prace, a jest to tylko dowodem na jak szczęśliwą myśl wpadło nasze Koło literacko-artystyczne.

W chwili otwarcia wystawy przeszło dwadzieścia szkiców znalazło nabywców — i materyalny więc jej rezultat wypadnie bardzo pomyślnie.

Członkom „Koła“ przysługuje wstęp na wystawę bezpłatny. Rodziny członków i goście płacą po 20 hal. od osoby.

— „Wystawa ruchoma“ Ligi pomocy przemysłowej. W piątek, dnia 3 b. m., otwartą zostanie o godzinie 10 rano w gmachu sejmowym w salach obok czytelni sejmowej „Wystawa ruchoma“ z ograniczeniem wstępu dla członków Sejmu i dla reprezentantów prasy.

— Wystawa tkacka w Muzeum przemysłowem. Ostatnimi dniami znaczna liczba zakładów szkolnych oraz osób prywatnych zwiedziła wystawę wyrobów tkackich w Muzeum przemysłowem. Między innymi przybyli słuchacze Politechniki. Wystawa stanowczo zostanie zamknięta w niedzielę, dnia 5 b. m. o godz. 12 w południe. Przez dzisiejszy dzień oraz w piątek, sobotę i niedzielę do godz. 12 w południe odbywać się będzie sprzedaż wyrobów i tkanin. Aby umożliwić zwiedzenie wystawy przez tych kilka dni jeszcze jak najszerszym kołom, na zarządzenie dyrekcyi wstęp dla wszystkich od dnia dzisiejszego jest bezpłatny. Warstaty w ruchu będą tylko przez dzień dzisiejszy. Jutro zacznie się rozbieranie warstatów.

† Józef Glinkiewicz, publicysta, członek Towarzystwa dziennikarzy polskich, zmarł dnia 31 z. m. w Wiedniu w 61 r. ż.

Ś. p. Glinkiewicz rozpoczął był pracę dziennikarską jako redaktor *Gazety Toruńskiej*. Skutkiem stosunków panujących pod berłem pruskiem, przeniósł się do Wiednia i objął w kilku pismach polskich współpracownictwo w charakterze korespondenta. Między innymi przez lat szereg zasilał sprawozdaniami z parlamentu naszą *Gazetę*.

Wielkie usługi oddał ś. p. Glinkiewicz społeczeństwu polskiemu, informując o niem prasę niemiecką. Nadto popularyzował także naszą literaturę, umieszczając w pismach wiedeńskich, zwłaszcza w *Vaterlandzie* szereg powieści polskich w wybornym swym przekładzie na język niemiecki.

W ostatnich kilku latach złamany niedomaganiem fizycznem, usunął się w zacisze.

S. p. Glinkiewicz pozostawia małżonkę z domu Schuster i dwie córki Annę i Kornelię.

Pogrzeb zwłok ś. p. Glinkiewicza odbył się dziś o godz. 2 po południu na centralnym cmentarzu w Wiedniu.

— Szkoła nauk politycznych (gmach Skarbkowski). W piątek, 3 b. m. o godzinie 6 wieczorem wykład: prof. dr. Łyskowskiego: „Encyklopedya prawa“.

— Składnica pocztowa. Z dniem 1 listopada b. r. zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów w miejscowości Wyżniany, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Kurowicach, składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności.

— Ruch pocztowy do Rossyi przywrócony. Dyrekcya poczt donosi: Z powodu przywrócenia regularnego ruchu kolejowego do Odessy i Kijowa przyjmują urzędy pocztowe znowu pakiety i listy pieniężne dla Wołynia, Podola i Rossyi południowej. Nadto można nadawać jeszcze pakiety i listy pieniężne do gubernij kieleckiej i piotrkowskiej.

— Budowa rzeźni miejskiej w Czerniowcach. We Lwowie bawią radca budownictwa miejskiego z Czerniowiec p. Nawratil i komisarz tamtejszego magistratu Wassermann, którzy przybyli do naszego miasta, celem zapoznania się z urządzeniami tutejszej rzeźni miejskiej. Ze Lwowa udadzą się oni w tym samym celu do Krakowa, Opawy i Berna.

△ Na głównym dworcu kolejowym przytrzymano wczoraj umysłowo chorego młodzieńca, nieznanego z nazwiska. Na razie zatrzymano go w aresztach policyjnych.

△ Nieszczęśliwy wypadek. Maksym Jarosz wiózł dziś ulicą Gródecką dwa duże kotły miedziane, wagi około 4000 klgr. U wylotu ulicy Piotra Skargi pękła nagle oś u wozu, który począł natychmiast z wielką szybkością staczać się na dół. Jarosz ratując się, zeskoczył z wozu, jednak tak nieostrożnie, że złamał lewą rękę. Wóz zatrzymano dopiero w pobliżu koszar artyleryi.

Jarosza, po opatrzeniu przez stacyę ratunkową, odwieziono do szpitala powszechnego.

△ Kronika policyjna. Onegdaj w nocy rozbili złodzieje sklep Teichberga w Rozdole i zabrali znaczną ilość tybetowych chustek, rozmaite materye sukienne, chustki zimowe i skórki z krymskich baranów.

Zgubiono złoty zegarek damski z agrafką, znaczoną literami M. K. i sześcioma brelokami.

W mieszkaniu p. Antoniego Tureckiego, właściciela warstatu krawieckiego, zamieszkałego przy ul. Akademickiej l. 4, schwytano wczoraj na kradzieży byłego jego praktykanta Józefa Załuskiego, który dostał się tam po otwarciu drzwi wytrychem.

Za kradzież 180 kor. aresztowała wczoraj policya garncarza Andrucha Jankiewicza. Kwotę tę skradł Jankiewicz w szynku Hackla przy pl. św. Teodora śpiącemu tam przy stole Janowi Dołhunowi.

Zgubiono: pulares koloru wiśniowego, zawierający banknot 100 rublowy, los petersburskiej loteryi nr. 275 ser. 12, wartości 150 rubli i rozmaite kwity; złotą bransoletkę z trzema brylancikami, przedstawiającą książkę z monogramem H. B. i napisem: „Najdroższej Heluni w dniu imienin Julina“, czterolistną koniczynę z szafirem i datą 18 5 1898 i 15/5 1899, oraz tarczą złotą z emaliowanym gołębiem z datą 18 8 1898.

Z przedpokoju mieszkania p. A. N., zamieszkałego przy ul. Kopernika l. 37, skradziono palto zimowe, wartości 100 kor.

— Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie Walerya z Leszczyńskich Domańska, żona właściciela dóbr, w 42 r. życia; — Michał Czerniewicz, emer. nauczyciel, w 65 r. życia; — Leon Wikarski, właściciel dóbr ziemskich, b. porucznik 80 p. p., członek wydziału powiatowego w Złoczowie, w 56 r. życia; — Henryk Kozłowski, w 25 r. życia; — Teresa Fridl, wdowa po właścicielu realności, w 78 r. życia; — Karolina Adamiakówna, uczenica szkoły gimnazyalnej, w 17 r. życia.

W Krakowie, Leopold Hendrich, emer. starosta, w 66 r. życia.

W Pniowie, ks. Jędrzej Rużycki, tamtejszy proboszcz, w 70 r. życia.

W Samborze, Juliusz Stelmachowicz, starszy komisarz krajowej dyrekcyi skarbu.

W Czerniowcach, Antoni le Gay de Lierfels, emer. kapitan 22 p. p. obr. kraj.

— Z Muzeum narodowego. Czytamy w *Czasie* w numerze ze środy: W tych dniach otwarto w Krakowie w pałacyku Czapskich przy ul. Wolskiej 12 świeżo urządzoną galeryę obrazów i rzeźb obcych mistrzów, na którą złożyły się znana w kraju galerya dr. Władysława Łozińskiego, oraz zbiory dr. Kazimierza Szymkiewicza, a nadto szereg dzieł sztuki w różnych czasach do Muzeum narodowego nabytych. Obrazy te, w liczbie stu kilkudziesięciu, umieszczono w salach pierwszego piętra, przestrzegając o ile możności podziału na sztukę włoską, holenderską, francuską i niemiecką. W osobnej sali pomieszczono zbiory sreber i starożytności z depozytu pp. Poleskich.

Dyrekcya Muzeum narodowego otrzymała w tych dniach dwa pierwszorzędnej wartości obrazy Henryka Rodakowskiego, a mianowicie „Wojna kokosza“ i „Kardynał“. Obrazy te wystawiono w Sukiennicach w sali Matejkowskiej, oddając tem samem zasłużoną cześć jednemu z najprzedniejszych przedstawicieli sztuki polskiej.

— Zjazd austryackiej partyi socyalno-demokratycznej w Wiedniu obradował onegdaj nad czynnością parlamentarną klubu socyalno-demokratycznego w Radzie państwa. Po długiej, częścią nader ożywionej dyskusyi i kilku starciach słownych między delegatami niemieckimi a czeskimi, przyjęto jednomyślnie wniosek, wyrażający klubowi zupełne zaufanie i podziękę za energiczne reprezentowanie proletaryatu w parlamencie.

Z kolei przyszła pod obrady sprawa „Przesilenie austryackie a prawo wyborcze“. Przyjęto jednomyślnie rezolucyę, ostro występującą przeciw obecnemu Rządowi i domagającą się powszechnego prawa wyborczego, oraz wzywającą socyalno-demokratyczną klasę robotniczą do energicznej agitacyi masowej za tem prawem, względnie do wystąpienia z masowym strejkiem.

Następnie uchwalono przerwać posiedzenie, celem zebrania się komitetu wykonawczego dla rozstrzygnięcia kwestyi, czy należy zamknąć Zjazd i natychmiast udać się na ulicę dla demonstracyi na rzecz powszechnego głosowania. Komitet jednak uchwalił kontynuować Zjazd i wieczorem urządzić na Ringstrasse w pobliżu Burgu demonstracyę robotników wiedeńskich na rzecz powszechnego prawa wyborczego.

W dalszym przebiegu obrad Zjazdu przyjęto jednomyślnie rezolucyę z oświadczeniem, że Zjazd domaga się natychmiastowego zwołania Rady państwa z jedynem zadaniem stworzenia, „w miejsce parlamentu uprzywilejowanego, prawdziwej reprezentacyi ludowej“, powołanej na podstawie powszechnego, równego, bezpośredniego prawa wyborczego.

Następnie Zjazd oświadczył, że po zwycięstwie rossyjskiej rewolucyi, proletaryat austryacki wszystkich narodowości z całą energią domaga się powszechnego, równego, bezpośredniego, tajnego prawa wyborczego i jest zdecydowany użyć wszelkich środków do urzeczywistnienia tego żądania, w danym razie wystąpić z najskrajniejszymi środkami.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Wieczorem odbyła się między Babenbergerstrasse a parlamentem demonstracya socyalistyczna na rzecz powszechnego głosowania. W demonstracyi, która miała przebieg spokojny, wzięło udział około 6000 osób. Przed parlamentem kilku przywódców wygłosiło mowy.

— Z Izby sądowej. Z Wiednia donoszą: W procesie o obrazę honoru, wytoczonym przez posła do Rady państwa hr. Sternberga, redaktorowi *Arbeiter Ztg.* Austerlitzowi, za artykuł umieszczony w tem piśmie, w którym powiedziano, że hr. Sternberg z powodu długów karcianych pozbawiony został stopnia oficerskiego, przysięgli zaprzeczyli 8 głosami przeciw 4 postawione im pytanie, wskutek czego trybunał Austerlitza uwolnił.

— Straszne morderstwo. W Czeladzi na Górnym Szląsku, na granicy Królestwa Polskiego, straszną zbrodnię popełniła w tych dniach żona górnika Bartscha. Po powrocie z wesela wraz z mężem, gdy mąż znużony usnął snem twardym, podsunęła mu pod poduszkę nabój dynamitowy i zapaliła go. Skutek był straszny. Głowa i część tułowia nieszczęśliwej ofiary rozprysły się w kawałki, a na suficie zawisły cząstki ciała i mózgu. Onegdaj przybyła na miejsce zbrodni komisya sądowa. Okrutna kobieta wypierała się początkowo zbrodni, ale ostatecznie przyznała się do wszystkiego. Aresztowano ją, oraz pewnego młodego górnika, z którym utrzymywała bliższe stosunki.

— O powszechne prawo głosowania. Z Pragi donoszą: Na Przekopach urządzało onegdaj około 2000 socyalistów demonstracyę na rzecz powszechnego głosowania. Część zebranych udała się przed kasyno niemieckie i tam demonstrowała. Rychło przywrócono jednak porządek, przyczem aresztowano 2 osoby.

— Ksiądz Maksymilian książę saski w Częstochowie. We wtorek, pociągiem nadzwyczajnym, o godzinie 7 m. 15 wieczorem przybył do Częstochowy książę Saski ksiądz Maksymilian. Z Warszawy towarzyszył księciu O. hr. Łubieński, Redemptorysta. Na dworcu powitał gościa generał Paulinów, ks. Eustachiusz Rejman, poczem obaj udali się na Jasną Górę. We środę, o godzinie 5 zrana, ks. Maksymilian spowiadał się, a następnie o godzinie 6 odprawił prymaryę przed obrazem Najśw. Maryi Panny Częstochowskiej. Zwiedziwszy skarbiec, ks. Maksymilian o godzinie 9 zrana odjechał koleją herbską za granicę. Do stacyi Herby towarzyszył gościowi O. generał w asystencyi O. Bazylego. Ks. Maksymilian jest bratem króla saskiego.

Kronika prowincyonalna.

§ Stacya telefoniczna w Brodach. Z dniem 5 b. m. oddana zostanie do publicznego użytku urządzona państwowa sieć telefoniczna, składająca się z centralnego biura w urzędzie pocztowym i telegraficznym Brody 1, 2 służbowych, 15 abonentowych stacyj o bezpośredniem połączeniu i 1 stacyi ubocznej.

§ Trzecia apteka w Drohobyczu. Koncesyę na trzecią aptekę w Drohobyczu otrzymał w I. instancyi p. Gabryel Eugeniusz Rein, były zastępca apteki Piepesa-Poratyńskiego, proponowany na drugiem miejscu przez gremium aptekarzy Galicyi wschodniej.

Kronika zagraniczna.

* Osobliwe zjawisko. Piszą nam z Rzymu: Od miesiąca zwraca tutaj uwagę swoją oryginalnością i rozrzutnością młody człowiek 21-letni, który już przeszłego roku bawił we Włoszech, w Neapolu i Palermie i był nieustannym przedmiotem ciekawości tłumów. Pochodzi, jak mówi, z Ameryki, z polskich rodziców i nazywa się Leopold Sowiński, a ma być nadzwyczajnie bogatym. Przybrał sobie nazwisko Atkinson, ale największą oryginalność młodzieniaszka stanowi mania przebierania się za — kobietę. W „Cafés chantants“, Rzymu, ukazuje się we wspaniałych toaletach damskich. Opowiada o sobie, że ma kilkadziesiąt milionów majątku i że niema rodziców, odziedziczywszy więc kolosalny majątek, odbywa podróże po świecie; był w Paryżu, Londynie, Wiedniu i nawet w Japonii, rzucając pieniędzmi na prawo i lewo, tak, że i brukowe gazety zaczynają się już zajmować tem oryginalnem zjawiskiem. *D.*

* Łazienki dla psów znajdują się w Dreźnie. Są one podzielone na 3 klasy: nadto znajdują się tam przedziały osobne, oraz baseny do pływania. Obecnie urządzają przy tych łazienkach przedziały, w których będą czesać czworonogi.

* Akademia ptasia założoną została w Londynie. Za pięćdziesiąt franków będzie tam można wyuczyć ptaka śpiewania 3 pieśni. W „akademii“ znajdują się przestronne pokoje, a w każdym z nich fonograf. Ptaki, odpowiednio do zdolności, przechodzą z jednej klasy do drugiej. Zazwyczaj ptak wyucza się 3 pieśni w ciągu 20 dni. Mniej pojętne uczą się dłużej. Po 6 miesiącach zaledwie u jednego na 100 ptaków był rezultat nauki ujemny.

* Olbrzymie liście, największe ze znanych, posiadają palmy Inai, rosnące na wybrzeżach Amazonki. Te liście dosięgają 10 do 16 m. długości.

* Olbrzymie opłaty celne. Prezydent Roosevelt rozstrzygnął, że córka jego Alicya uiści od podarków, przywiezionych ze sobą z podróży do Azyi wschodniej, takie same opłaty, jak każdy inny podróżny. Wartość tych podarków oceniają na 100.000 dolarów, a opłaty celne wyniosą co najmniej 100.000 koron.

Ruiny klasztoru w Czerwińsku.

Czytamy w *Kuryerze Warszawskim*: Niegdyś miasteczko, dziś osada Czerwińsk, leży na prawym brzegu Wisły, w powiecie płońskim, przedtem w gub. płockiej, obecnie warszawskiej, o 55 wiorst od Warszawy. Założenie tej osady ginie w pomroce, lokacyjny bowiem przywilej zaginął. Wiadomo jeno, że w r. 1117 Piotr na Skrzynnie Dunin zbudował kościół z ciosowego kamienia, a następnie fundował opactwo reguły św. Augustyna. Bolesław IV. Kędzierzawy w r. 1161 wyposażył klasztor rzeczony kilku włościami. Zmarł tu i pochowany Konrad książę Czerski. Jagiełło idąc na wojnę przeciw krzyżakom w r. 1410, w świątyni czerwińskiej błagał Najwyższego o szczęśliwe powodzenie orężowi, poczem po moście łyżwowym przeprawił wojsko przez Wisłę. Po zwycięstwie zawiesił tu hełm swój i srebrne wotum na ołtarzu złożył. Przywileje klasztoru, zebrane w całość w r. 1475, za czasów opata Rafała; przepisane w dwie księgi zw. „Kodeksem czerwińskim“, znajdują się w bibliotece ord. Zamoyskich w Warszawie. W r. 1593 Zygmunt III., płynąc Wisłą do Szwecyi, wstępował do klasztoru i świątyni czerwińskiej. Król Jan Kazimierz kilkakrotnie miejsce to nawiedzał w roku 1648, a w roku następnym zdobyte chorągwie złożył przed ołtarzem Bogarodzicy.

Był to jeden z najbogatszych klasztorów w Polsce, lecz gdy dostał się przejściowo w ręce rządu pruskiego odebrano mu wszelkie dobra, przeznaczając bardzo niską kompensatę pieniężną. Kościół wraz z gmachami klasztornymi, wzniesiony na wzgórzu, dominującem nad Czerwińskiem, miały wygląd imponujący dla podróżnych ze statków parowych. Kościół dochował piętna XII. wieku i widoczne są ślady

przebudowy z czasów panowania stylu ostrołukowego, XIV. do XV. wieku. Gmachy klasztorne składały się z dwóch części: klasztornej i zamkowej. W gmachu, zw. zamkowym, bardzo często przemieszkiwali książęta mazowieccy. W r. 1819 kościół czerwiński zamieniono na etatowy parafialny, gmachy zaś klasztorne oddano PP. Norbertankom, które przeniosły się tu z klasztoru płockiego. W r. 1900 pozostałe przy życiu PP. Norbertanki w liczbie 6, opuściły klasztor czerwiński i osiadły w klasztorze imbramowickim, w gub. kieleckiej.

Rozporządzeniem carskiem, gmachy klasztoru czerwińskiego podzielono w ten sposób, iż część „zamkową“, składającą się z 22 pokojów, oddano do rozporządzenia ówczesnego biskupa płockiego, ś. p. ks. Szembeka, na urządzenie mieszkań letnich dla alumnów seminaryum płockiego. Drugą połowę gmachu klasztornego, o 25 pokojach, oddano na własność parafianom czerwińskim. Wkrótce ś. p. ks. biskup Szembek przeniósł się do Petersburga, projekt więc urządzenia letniska dla alumnów nie przyszedł do skutku. W lokalach na ten cel przeznaczonych pozrywano posadzki, powyjmowano drzwi, okna i wszelkie okucia; piece kaflowe rozebrano, ozdoby architektoniczne zewnątrz i wewnątrz gmachu pozrywano i gdzie się to wszystko podziało, nikt nie mógł nas objaśnić. Część ta gmachu przedstawia ruinę, zwłaszcza, że i dachówki naruszono. — Druga część gmachu, oddana do rozporządzenia parafian, jest już zupełnie w gruzach i prawie do gruntu rozebrana.

A był to gmach silnie zbudowany. Można było w nim pomieścić nie jedną, lecz kilka szkół, szpitali lub jaki inny zakład dobroczynny, a skończyło się na zniszczeniu zupełnem tych wielce pamiątkowych zabytków przeszłości.

Parafianie czerwińscy wystąpili do władz właściwych z protestem przeciw powyżej opisanemu wandalizmowi, dokonywanemu przez jednostki, nie umiejące szanować pamiątek historycznych.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. Cezar Thomson nie należy do młodzieńców, z wyglądu należałoby go raczej zaliczyć do weteranów sztuki, nie tak znów zbyt daleko za starszym jego kolegą Sarasatem. Ale podczas gdy u tego ostatniego wiek spełnił już nielitościwą swą pracę i jeszcze przed dwoma laty kazał nam oglądać już tylko ruinę artysty, który tak długo grą swą elektryzował dwa światy, zachował Thomson bardzo wiele żywotności i dzisiaj jeszcze potrafi porwać publiczność. Nie mówię już o wielkiej, miejscami zadziwiającej technice (vide oktawy w *arte del arco* Tortiniego!), bo rzecz to dzisiaj prawie że zwykła u wirtuozów wszelkich instrumentów. Bez porównania więcej zaimponował mi wielki, pełny, szeroki ton artysty. Stanowi on niewątpliwie największą jego zaletę i nie wiem czy po wycofaniu się Joachima, Thomson ma pod tym względem poważnego współzawodnika, prócz może jednego Kubelika.

Z programu wymienić należy koncert Vieuxtemps'a (nie wiem dla czego grany z fortepianem, skoro orkiestra była do dyspozycyi), rzecz swego czasu może interesującą, wobec dzisiejszych dążności wszakże zupełnie już przebrzmiałą, „Ciaconnę“ Bacha, graną pod względem techniki i tonu doskonale, ale nie z tem klasycznie pięknem prowadzeniem linij kompozycyjnych, jakie podziwiamy w tej rzeczy u Burmestra, i wspomnioną już *arte del arco* Tortiniego, właściwy *cheval de bataille* koncertanta. Co do dodanego nad program mazurka Chopina (B-dur) w opracowaniu nieznanego mi autora (może samego koncertanta?), lepiej rzeczy takiej nie produkować, zwłaszcza u nas. Przeciwnicy Oreficego, który z tem wszystkiem nie zmienił w orkiestrze ani jednego tonu naszego mistrza, mogliby tutaj z całą słusznością uderzyć na alarm. Te tryliki i pasażyki pomiędzy poszczególnymi ustępami kompozycyi i to doszyte do niej (po co?) nowe zakończenie robią wobec tego, najbardziej może w tonie ludowego mazurka Chopina podobne wrażenie, jak gdyby ktoś n. p. zamaszystemu krakusowi poprzypinał żaboty. I to nie najlepszej koronki.

Z opery dać mogę tylko garść szczegółów, tem bardziej, że z powodu równoczesnego koncertu Thomsona w Filharmonii, nie mogłem usłyszeć wznowienia „Strasznego Dworu“. A więc, że p. Dianni rozpoczął swe występy Caniem w „Pajacach“, partyą, którą śpiewał u nas już niejednokrotnie i w której zawsze witany był sympatycznie przez publiczność. Że „Cavallerię“ odratowano przez powierzenie Santuzzy p. Kurz-Wodosławskiej, i w tej partyi również poprawnej, chociaż nieco bladej. Że p. Okoński prócz małego przy wejściu wykolejenia śpiewał Amonastra bez zarzutu. Że na „Chopinie“ we wtorek, po raz ósmy, w zwykły dzień powszedni, wedle zapewnienia pana kasyera teatru znowu było „bardzo dobrze“.

Skoro już jestem przy operze, chciałbym zaznaczyć jeszcze, że odjazdem p.: Kaftalównej i p. Drzewieckiego zamknęła niejako pierwszy swój, z małymi wyjątkami czysto polski okres. Zanim nam dalsze okażą swe gwiazdy — oby jak najjaśniejsze! — sądzę, że należy się słówko uznania tym, którzy już w skutek swego *emploi* byli podporą pierwszego. P. Drzewieckiego odstąpiliśmy Warszawie przed dwoma laty jako poważnego już artystę, zwróciła go nam obecnie na ten krótki czas jeszcze dojrzalszym. Sądzę, że i p. Kaftalówna zapisała się sympatycznie w naszej pamięci. Interesująca bardzo jako śpiewaczka, jako zjawisko sceniczne urocza, w grze pełna prawdy obok wdzięku, zasłużyła sobie na szczere uznanie i podziękowanie, tem bardziej, że przeuczeniem się na język polski w kilku tygodniach pięciu wielkich partyj, z których cztery (Florę, Aidę, Mimi i Neddę) śmiało nazwać można bardzo udałemi, umożliwiła sezon polski, ten powszechny postulat naszych melomanów.

Seweryn Berson.

Repertoar teatru miejskiego.

Dziś, we czwartek, z powodu dnia zadusznego początek o godzinie 8 wieczorem, po cenach dramatu: „Widma“ (Dziady), dzieło muzyczne w 4 obrazach Stanisława Moniuszki, słowa Adama Mickiewicza. Rozpocznie: „Taniec szkieletów“, poemat symfoniczny C. Saint-Saensa, wykona orkiestra teatralna.

W piątek, po raz pierwszy (nowość) „Mały Eyolf“, sztuka w 3 aktach Henryka Ibsena.

W sobotę, po raz pierwszy w bieżącym sezonie: „Trubadur“, opera w 5 aktach Verdiego. Pożegnalny występ Ernesta Cammaroty.

Rada miasta Lwowa.

(Szpitalik im. św. Zofii. — Węgierska młodzież akademicka we Lwowie. — Dalszy ciąg dyskusyi nad sprawozdaniem delegata Rady miejskiej do Rady szkolnej krajowej. — Konstytucya w Rossyi).

Na początku wtorkowego posiedzenia Rady, które prezydent miasta p. Michalski otworzył o godzinie 7 wieczorem, zabrał przedewszystkiem głos r. dr. Pisek, a powołując się na doniesienia dzienników o przepełnieniu szpitalika im. św. Zofii, zwrócił się do prezydenta miasta z zapytaniem w jakiem stadyum znajduje się sprawa rozszerzenia tego szpitalika i co miasto zamierza zrobić na wypadek, gdyby szkarlatyna przybrała we Lwowie szersze rozmiary a baraki epidemiczne, oddane obecnie do dyspozycyi tego szpitalika, były także przepełnione.

W odpowiedzi na tę interpelacyę, oświadczył prezydent p. Michalski, że we Lwowie epidemii szkarlatyny obecnie niema. Ponieważ jednak na oddziale chorób zakaźnych szpitalika im. św. Zofii panuje obecnie przepełnienie, magistrat oddał szpitalikowi do dyspozycyi baraki epidemiczne a równocześnie zwrócił się do Sejmu krajowego z prośbą o rozszerzenie tego szpitalika.

Z kolei odczytał sekretarz Rady, radca magistratu p. Zawistowski, pismo Związku polskich stowarzyszeń akademickich z prośbą, ażeby prezydent lub jego zastępca i delegacya Rady miejskiej wzięli udział w przyjęciu 30 delegatów młodzieży węgierskiej, którzy odwzajemniając się za wizytę młodzieży polskiej w Budapeszcie, przybędą w niedzielę, dnia 5 b. m. do Lwowa.

Na wniosek r. prof. Dzieślewskiego uchwaliła Rada uczynić tej prośbie zadość.

Z porządku dziennego przystąpiła Rada do dalszej dyskusyi nad sprawozdaniem delegata Rady miejskiej do Rady szkolnej krajowej.

Pierwszy zabrał głos r. prof. dr. Roszkowski. Podniósłszy niezwykłą doniosłość toczącej się obecnie w Radzie miejskiej dyskusyi o stanie naszego szkolnictwa, poruszył następnie mowca kilka nader żywotnych kwestyj. Przedewszystkiem podniósł dr. Roszkowski sprawę wprowadzenia do planu nauk w gimnazyach nauki języków nowożytnych, oświadczając się równocześnie za zniesieniem nauki języków klasycznych. W dzisiejszych bowiem czasach nauka języków nowożytnych zyskuje coraz bardziej na aktualności ze względu na stosunki handlowe, kongresy i t. p. Omawiając następnie stosunki, panujące między nauczycielami a uczniami, oświadczył mowca, że optymistycznych zapatrywań niektórych poprzednich mowców w tym względzie podzielać nie może, gdyż zdarzają się dość częste wypadki, które wskazują na to, że miłości pomiędzy profesorami a uczniami niema. Zarzut, podniesiony w toku dyskusyi, jakoby dzisiejsza szkoła nie była narodową, jest — zdaniem mowcy — nieuzasadniony, ponieważ między nauczycielstwem panuje duch narodowy. — Najlepszym zaś tego dowodem jest młodzież akademicka, wychowana w naszych gimnazyach, która przy każdej nadarzającej się sposobności manifestuje zawsze swoje uczucia narodowe. Jeżeli w niektórych szkołach średnich tłumią uczucia narodowe, to nie jest to wynikiem jakiegoś nacisku z góry, lecz winna temu tchórzliwość poszczególnych jednostek. Ci, którzy domagają się szkoły „bardziej narodowej“, powinni postawić w tym względzie konkretne wnioski, a nie walczyć tylko czczymi frazesami.

Z kolei oświadczył się mowca za zniżeniem w szkołach czesnego ze względu na obecne stosunki ekonomiczne w naszym kraju, domagał się dalej większej czujności nad młodzieżą pod względem sanitarnym, oraz by młodzież uczyła się więcej na godzinach wykładowych, zamiast, jak się to dzieje obecnie, w domu.

W końcu poruszył jeszcze prof. Roszkowski kwestyę samobójstw wśród młodzieży. Powodem tych licznych w ostatnich czasach samobójstw jest to, że młodzież żyje dziś za szybko i za wcześnie, a nauka w gimnazyach, przeciążając umysł, odbiera jej zapał. Zdaniem mowcy, należałoby tedy rozbudzać wśród młodzieży ideały a w szczególności naukę religii ukształtować w ten sposób, by nie była ona nauką historyi dogmatów, lecz nauką nadziei, moralności i pozbycia się tchórzostwa w obec klęsk.

R. Śliwiński poruszył najpierw brak szkół w przeszło 1000 gminach, poczem omawiał opłakane stosunki wśród nauczycielstwa ludowego i domagał się polepszenia bytu „tych głodomorów“. W dalszym ciągu krytykował dzisiejszą organizacyę Rady szkolnej krajowej, żądał zupełnego zniesienia opłat szkolnych, otwarcia nowych szkół przemysłowych a w szczególności dla przemysłu ceramicznego. W końcu postawił mowca rezolucyę o wdrożenie akcyi w tym kierunku, by miasta Lwów i Kraków miały w Radzie szkolnej krajowej po trzech delegatów.

R. dr. Stesłowicz wykazywał znowu braki na polu szkół przemysłowych i handlowych, żądając ich pomnożenia a równocześnie wyspecyalizowania. Należałoby również podnieść w nich, zdaniem mowcy, pierwiastek artystyczny.

R. Mokrzycki: Proszę o głos...

R. Czarnecki: Pan Mokrzycki prosi o głos... (Wielka konsternacya).

R. Mokrzycki: Ja proszę o głos... o postawienie... wniosku... o zamknięcie dyskusyi. (Rada przychodzi zwolna do siebie).

R. Walichiewicz: Dwa wieczory już straciliśmy... Proszę o wybranie generalnych mowców, gdyż jeszcze 12 mowców zapisanych jest do głosu. (Protesty).

R. dr. Aschkenaze: Zyskaliśmy, nie straciliśmy!

R. Czarnecki: To nasz dorobek... to nasza przyszłość... to przyszłość całego narodu!...

Z kolei zabrał głos r. Majerski. Podniósł najpierw, że dzisiejsza szkoła jest prowadzona w duchu narodowym, poczem omawiając niektóre braki w szkolnictwie, postawił szereg rezolucyj, w których domagał się: swobodnej konkurencyi w układaniu podręczników szkolnych, zniesienia nauczycielskich egzaminów kwalifikacyjnych jako bezprzedmiotowych, zezwolenia nauczycielom szkół średnich na swobodne udzielanie lekcyj w prywatnych zakładach naukowych z prawem publiczności i stworzenia komisyi egzaminacyjnej na nauczycieli szkół średnich z zakresu rysunków i malarstwa.

R. Laskownicki żalił się na brak ducha narodowego w szkolnictwie, czego dowodem mają być podręczniki szkolne. Domagał się dalej mowca nauki historyi Polski w szerszych rozmiarach a nie jako przedmiotu nadobowiązkowego, poczem w imieniu własnem i klubu do którego należy (klub opozycyi) postawił następujące wnioski:

Sprawozdanie prof. dr. Ciesielskiego przyjmuje Rada do wiadomości z tą uwagą, że delegat Reprezentacyi miejskiej do Rady szkolnej krajowej powinien usilnie dążyć do przeprowadzenia następujących postulatów, które Reprezentacya stolicy kraju uważa jako zasadnicze:

1) by szkole naszej zarówno ludowej, jak średniej nadać charakter narodowy i całe wychowanie młodzieży oprzeć na pierwiastkach rodzimych, uwzględniających w należytej mierze naszą historyczną przeszłość, nasze obecne położenie polityczne i społeczne we wszystkich dzielnicach Polski i zadania naszego narodu w przyszłości;

2) by obecny ustrój Rady szkolnej krajowej zagrażający autonomii kraju na polu szkolnictwa, został zmieniony w duchu samorządnym, przyczem Rada miejska wyraża zdanie, że gwarancyą tego byłoby wprowadzenie w większej liczbie do Rady szkolnej krajowej przedstawicieli obu stolic i większych miast w kraju:

3) by w szkołach w odpowiedniej formie i w sposób przystępny dla młodzieży uwzględniano ustalone i niewątpliwe nowsze wyniki nauk przyrodniczych i wiadomości o zasadniczych podstawach ustroju społecznego, dla uniknięcia rozdźwięku pomiędzy nauką szkolną a panującymi poglądami naukowymi; dla wpojenia w młodzież poczucia obowiązku w obec społeczeństwa; dla wyrobienia i uszlachetnienia instynktów społecznych; dla podniesienia miłości kraju i narodu; dla wykształcenia zdolności do ofiar na rzecz dobra powszechnego i oparcia poglądów etycznych na wynikach nauki i na uznaniu potrzeb społeczeństwa.

R. prof. Pawlewski krytykował układ podręczników szkolnych pod względem przyrodniczym, żądał zakładania szkół ludowych w większej liczbie, poczem zwrócił się do delegata Rady miejskiej do Rady szkolnej krajowej z zapytaniem, jak się zapatruje na powstanie gimnazyum chyrowskiego, pielgrzymkę uczniów do Rzymu i oddawanie internatów pod kierownictwo „Braci szkolnych“.

Na wniosek r Śliwińskiego dalszą dyskusyę o godzinie 10 wieczorem odroczono do następnego posiedzenia, poczem zabrał głos r. dr. Lisiewicz i przypomniawszy, że telegramy pism popołudniowych przyniosły wiadomość o zaprowadzenie w Rossyi konstytucyi, wyraził zdanie, że Rada winna dać wyraz radości z tego powodu a zarazem nadziei, iż nareszcie dla Polaków w Królestwie zaświta lepsza dola!

Odezwały się huczne oklaski, poczem prezydent Michalski zamknął posiedzenie.

Z WIEDNIA.

(Canon i jego pomnik, — Pomnik Koernera. — Wystawa sztuki religijnej. — „Salome“. — Emocye zwolenników kryminalistyki).

(i) Od piątku ma Wiedeń nowy pomnik: Hansa Canon (1829—1885), który rozpoczął karyerę jako podporucznik kirasyeryów, a zakończył ją jako bardzo ceniony w kołach wiedeńskich malarz, głównie portrecista. Canon nie jest żadną znakomitością we właściwem znaczeniu słowa; nie wytknął on sztuce malarskiej dróg nowych i nie stworzył epokowych dzieł. Ale w życiu artystycznem Wiednia odegrał wybitną rolę, a zarówno oryginalną swą postacią, właściwościami usposobienia i temperamentu, o których dotychczas jeszcze krążą tutaj liczne anegdoty, jak i obrazami swymi (jeden z najpiękniejszych: obraz św. Elżbiety — w kaplicy Burgu, Święta ma rysy ś. p. Cesarzowej Elżbiety), przyczynił się do obudzenia zainteresowania wśród Towarzystwa wiedeńskiego dla świata artystycznego i sztuk pięknych, kształcąc zaś zastępy młodych malarzy, położył około rodzinnego miasta niewątpliwe zasługi. Dla tego można zrozumieć, że Wiedeń postawił mu pomnik.

Nawet piękny pomnik. Twórcą jego jest rzeźbiarz R. Weyr. Na cokole z jasnego marmuru, przyozdobionym krótkim napisem: „Canon“, — stoi postać artysty, odlana w bronzie. Postać wyniosła, z ogromną plastyką i siłą występująca: piękna głowa o długich włosach i długiej, falistej brodzie, — ręce założone za pas, — długi szarafan, w jakim artysta podobno chadzał, — coś pośredniego między t. zw. anglezem a naszą czamarą, spływa mu aż do kolan, — obfite hajdawery wpuszczone w wysokie cholewy. Ruch postaci pełen życia, prawie zawadyacki. Kto zobaczy ten pomnik, ustawiony w wybitnem miejscu, na rogu parku miejskiego (Stadtpark) od strony „Kolowratringu“ — a nie będzie biegłym w historyi sztuki wiedeńskiej, weźmie go z pewnością raczej za pomnik któregoś z przedstawicieli epoki barykad wiedeńskich (marzec 1848), aniżeli za wyobrażenie artysty-malarza.

Dzisiaj znowu odsłonięto na domu, położonym w dzielnicy Wiednia, Döbling, a w którym przez kilka lat mieszkał żołnierz-poeta niemiecki Teodor Koerner, biust marmurowy poety.

Bardzo interesującą wystawę przygotowuje na listopad Secesya tutejsza. Będzie to wystawa sztuki kościelnej, religijnej. Pomimo, że i dzisiaj jest szereg nawet niepospolitych artystów-malarzy i rzeźbiarzy w tej dziedzinie, — sztuka religijna w ogóle znajduje się jednak w zastoju, bo przecież nie można powiedzieć w upadku. Ta sztuka, której świat zawdzięcza największe arcydzieła „Quatrocenta“ i wieków następnych; ta sztuka, która natchnęła Michała Anioła, Rafaela, Tycyana i tylu innych geniuszów świata, która ostatni wyraz swój znalazła we wspaniałych bazylikach Rzymu i w potężnych tumach i świątyniach gotyckich Paryża, Kolonii, Moguncyi, Wiednia, Krakowa, Gdańska, — teraz, zdaniem wielu, jakoby lot swój obniżyła. Otóż zadaniem wystawy Secesyi będzie okazać, że praca twórcza, że świeżość pomysłów, zdolność przystosowania się do nowoczesnych warunków i pojęć w zakresie sztuki religijnej, także i teraz nie osłabły, że owszem są warunki nowego, wielkiego jej rozkwitu. Artyści, będący członkami „Secesyi“ pracują też z wytężeniem nad przygotowaniem wystawy, która ma być około 10 listopada otwarta, a oprócz plastyki i malarstwa, da także obraz przemysłu artystycznego w zakresie sztuki kościelnej (hafty, wyroby tkackie, złotnictwo, malowidła na szkle, rzeźby w drzewie, naczynia kościelne i t. d.). Główna sala Secesyi

zamieniona będzie w rodzaj kaplicy, ściany jej ozdobione malowidłami. Artyści wiedeńscy dostarczyć mają motywów ze Starego i Nowego Testamentu; polscy malarze będą także reprezentowani, a to podobno — przez większe płótno na temat religijny; nie braknie również wybitnych malarzy religijnych angielskich, francuskich, niemieckich, belgijskich. Dwaj mnisi Dominikanie z Beuron czy Monte Cassino, przygotowują osobną wystawę, która ma wskazać, w jakim kierunku powinnoby się rozwinąć odrodzenie sztuki religijnej. — Wystawa ta będzie jakby przygotowaniem, jakby wstępem do projektowanej na rok 1907 w Wiedniu wielkiej, międzynarodowej wystawy kościelnej.

Pewne wrażenie wśród tutejszej publiczności, t. zw. teatralnej, sprawiło doniesienie, niewiadomo jeszcze o ile autentyczne, że nowa opera Ryszarda Straussa „Salome“, do słów Wildego, nie będzie mogła być w Operze wystawiona. — Zwolennicy sensacyj kryminalistycznych zaś mieli w ubiegłym tygodniu moc „silnych wrażeń“: „Heraldyk“ (Hermann Hermann), który robił dobre interesa na próżności ludzkiej, dostarczając poczciwym mieszczanom wiedeńskim nieistniejących „herbów rodowych“ i „drzew genealogicznych“; profesor Uniwersytetu i milioner (dr. Beer), zasądzony za zbrodnię przeciw moralności, — i adwokat (dr. Nemeczek) obwiniony o lichwę, ale przez sąd uwolniony: oto repertuar jednego tygodnia....

OSTATNIA POCZTA.

Przy wyborze uzupełniającym posła do Sejmu z kuryi miast Jasło-Gorlice dnia 31 z. m. głosowało 771 wyborców. Ks Leon Pastor otrzymał 648 głosów, adwokat dr. Baranowski 123 głosów. Wybrany posłem ks. Pastor.

Dnia 31 z. m. odbyła się w Wiedniu konferencya rossyjskich i austro-węgierskich delegatów dla traktatu handlowego; obradowano nad taryfą austro-węgierską i rossyjską. Następne posiedzenie we czwartek po południu.

Z Budapesztu donoszą: Na posiedzeniu komitetu wykonawczego koalicyi d. 31 z. m. uchwalono wystosować deklaracyę przeciw programowi br. Fejérvárego. Deklaracya podnosi następnie, iż programowi temu wierzyć nie można, gdyż nosi on na sobie cechę usiłowania przekupienia narodu. Wykonanie tego programu wymaga dziesiątków lat, a rozwinął go gabinet, który nie jest pewny, czy za parę tygodni nie będzie należał do przeszłości. Następnie deklaracya wykazuje konieczność obrony konstytucyi i praw parlamentu w obec *veta* Korony i wywodzi, że powszechne prawo wyborcze, podniesione w programie br. Fejérvárego miałoby tylko wtedy jakieś znaczenie, gdyby równocześnie zagwarantowaną była czystość wyborów.

Komitet wykonawczy koalicyi zajął się także sprawą jednolitego postępowania komitatów w stawianiu oporu przeciw instalacyi nowo mianowanych starszych żupanów. Komitat peszteński zwołał w tej sprawie konferencyę wszystkich komitatów.

Na posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych, dep. nacyonalistyczny Gauthier uzasadniał wniosek, żądający rewizyi konstytucyi, przyczem szczególnie ostro krytykował rząd obecny. Prezydent ministrów Rouvier zwalczał wniosek i oświadczył, że konstytucya przyniosła Francyi 30-letni pokój wewnętrzny i zewnętrzny. Nie konstytucya potrzebuje zmiany, lecz obyczaje. Gauthier domagał się nagłości dla swego wniosku, ale Izba żądanie to odrzuciła 396 głosami przeciw 154.

Prezydent Loubet wysiadł wczoraj o godz. 7 rano na ląd w Marsylii i odjechał do Paryża.

Do Saigonu przybyły rossyjskie krążowniki „Oleg“ i „Aurora“. Na pokładzie „Olega“ znajduje się admirał Enquist.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 2 listopada. *(Tel. pryw.).* Otwarto dziś halę zbożową w nowym gmachu Izby handlowej i przemysłowej. Regulamin obejmuje wszystkie zwyczaje w handlu płodami rolniczymi, zestawione przez sekretarza hali, kupca p. Bindera, a zastosowane do potrzeb Galicyi. W hali zjawili się kupcy ze Szląska, Moraw i t. d., jako to: młynarze, gorzelnicy i inni, celem zakupna zboża i ziemniaków.

Wiedeń, 2 listopada. Br. Gautsch był wczoraj u Najj. Pana na audyencyi, która trwała godzinę.

Budapeszt, 2 listopada. Niedzielny numer dziennika *Független Magyar Orszag* skonfiskowano za artykuł, mający znamiona obrazy Majestatu.

Paryż, 2 listopada. *Matin* podaje z zastrzeżeniem następującą sensacyjną wiadomość: Socyalistyczni robotnicy fabryki broni w Tulle, którzy tworzą osobną organizacyę, postanowili w razie gdyby Francya miała prowadzić z jakiem państwem wojnę, wysadzić w powietrze fabrykę, aby w ten sposób przeszkodzić dalszemu dostarczaniu broni. Robotnicy ci mieli zwrócić się do robotników innych fabryk broni z wezwaniem do powzięcia podobnej uchwały, a z jednej fabryki miała już nadejść przychylna odpowiedź. *Matin* sądzi, że plan powyższy jest niewykonalny i dziecinny i że partya socyalistyczna potępiłaby go.

Paryż, 2 listopada. *Ag. Havasa* donosi, że dotychczas niema wcale wiadomości, którąby choć w części potwierdzała doniesienie *Matin* o rzekomej uchwale robotników fabryki broni w Tulle.

Malmö, 2 listopada. Strejk robotników gazowych zakończył się. Praca dziś będzie znowu rozpoczęta.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Kraków, 2 listopada *(Tel. pryw.)* Z Mińska donoszą: Odbyło się tu onegdaj olbrzymie zgromadzenie pod gołem niebem przy udziale 15.000 ludzi, robotników, młodzieży szkolnej, adwokatów, inżynierów, kobiet. Oficerowie i żołnierze bratają się z ludem. Deputacya ludowa przyprowadza uwolnionych więźniów politycznych. Powiewają czerwone sztandary, jeden zawieszony na szabli oficerskiej. Oficerów uczestniczących w zebraniu obnoszono na rękach. Entuzyazm wielki; nieznani sobie ludzie całują się. W końcu, w chwili rozejścia się tłumów, rozlegają się niespodzianie salwy; setki zabitych i rannych, w tej liczbie wiele znanych osobistości. Zginął od strzału rewolwerowego policyanta adwokat Jentys. Napad ten wywołał straszne wzburzenie, rezultatem którego stał się strejk generalny. Dochodzenie sądowe wszczęto. Wczoraj jeszcze miejsce rzezi pokrywała krew. Dziś odbywa się pogrzeb ofiar

Warszawa, 2 listopada. *(Pet. Ag. tel.).* Wczoraj przed południem odbyło się wielkie zgromadzenie ludowe, które policya rozproszyła, przyczem 7 osób zastrzelono a kilka zraniono. Po południu wycofano patrole. Natychmiast wielkie masy ludności śpiewające przeciągały ulicami. Wśród ogólnej radości wygłoszono mowy i rozdawano odezwy. Ludność i wojsko łączyły się po bratersku. Wieczorem miasto było iluminowane. Wielki pochód przybył na plac teatralny. Przedstawienie przerwano, a orkiestra przygrywała na balkonie teatru. Tłum zwrócił się następnie do policmajstra z wezwaniem o wypuszczenie osób aresztowanych za przestępstwa polityczne. 400 osób wypuszczono. Tłum żądał jednakże wypuszczenia wszystkich i zajął groźną postawę. Nagle wypadli kozacy i uderzyli na zebranych z dobytą bronią: 16 osób zginęło, 23 odniosło ciężkie rany, kilka lekkie. Zamąciło to uroczysty nastrój i wywołało wielkie oburzenie.

Warszawa, 2 listopada. Dziś znów mają być urządzone demonstracye. Do godziny 1 z południa ani wojsko ani policya nie wkroczyła.

Berlin, 2 listopada. *Biuro Wolffa* donosi z Warszawy, że wczoraj o godzinie 6 wieczorem zniesiono tam stan wojenny, oraz zapowiedziano amnestyę polityczną.

Berlin, 2 listopada. *Biuro Wolffa* donosi z Warszawy: Wczoraj odbyły się liczne demonstracye uliczne. Wojsko z ulic wycofano, policya otrzymała rozkaz nie przeszkadzania tłumom. Strejk powszechny trwać ma dalej. Wiadomość o zniesieniu stanu wojennego o tyle należy sprostować, że tylko w obec wczorajszych demonstracyj nie stosowano przepisów tego stanu wojennego.

Berlin, 2 listopada. *Biuro Wolffa* donosi z Odessy, że około 50 urzędników policyjnych udało się onegdaj przed południem w asystencyi roty wojska na przedmieście Mołdawanka i poczęło plondrować sklepy. Na krzyk napadniętych zbiegli się robotnicy i wypędzili napastników. Kozacy rzucili się rozpędzać tłum i poczęli strzelać. W mieście powstał popłoch. Blisko tysiąc studentów odbyło zgromadzenie i postanowiło uzbroić się. Część studentów udała się na ulicę Dalnickaja, część na inne ulice. Do godziny 7 wieczorem słychać było strzały. Położenie jest poważne.

Kazań, 2 listopada. *(Pet. Ag.).* Na ulicy Woskreseńskaja przyszło z powodu rabunku do rozlewu krwi. Do gmachu rządowego i innych budynków strzelano, przyczem wiele osób zraniono, w tem wielu gimnazyalistów. Kałuże krwi zabarwiają śnieg. Przed seminaryum duchownem spustoszono sklepy i magazyny. Późną nocą, gdy właściciele sklepów zażądali ochrony policyi i wojska, wezwanie to pozostało bez skutku, pomimo, że na ulicach znajdowało się wiele policyi i wojska. Jeden ze świadków naocznych potwierdza, że żołnierze sami rabowali i opowiada, że towarzysz policmajstra zagroził mu zastrzeleniem, jeżeli będzie próbował przeszkadzać temu rabunkowi. Wiele sklepów i domów prywatnych, nawet gmachów urzędowych, jest zburzonych skutkiem strzałów. W tej chwili nie można wiedzieć, kto stoi na czele ruchu, lecz tyle jest pewnem, że policya i kozacy działają bez planu i instrukcyi, strzelają na oślep bez wszelkiej prowokacyi do spokojnych ludzi na ulicach. W szpitalu znajduje się 25 rannych. Powszechne oburzenie panuje nawet wśród konserwatystów, którzy postępowanie policyi jak najostrzej potępiają i zarzucają jej, że sama pozbawiła się wszelkiej powagi.

Członkowie rady miejskiej udali się do gubernatora, a ten oświadczył, że policmajster podał się do dymisyi i że wdrożono przeciw niemu śledztwo sądowe. Wojsko i kozaków usunięto do koszar, poczem zarząd miejski mógł zorganizować milicyę. Aresztowanych wypuszczono na wolność. Wielkie masy ludności udały się przed gmach policyi, zabrały znajdującą się tam broń i zawiozły ją do ratusza.

Petersburg, 2 listopada. *Pet. Agencya* donosi pod datą 31 z. m.: W Kazaniu panują straszne stosunki. Do okien domów strzelają, szczególnie wieczorem, gdy zapalą się lampy w mieszkaniach. Przed pewną restauracyą eksplodowała bomba i zraniła dwóch studentów.

Petersburg, 2 listopada. *(Pet. Agencya).* Dziś pojawił się komunikat rządowy, w którym wystosowano apel do spokojnej części narodu rossyjskiego i wyrażono nadzieję, że społeczeństwo popierać będzie usiłowania rządu wprowadzenia nowego ustroju państwowego, co wymaga dłuższego czasu i jest możliwe jedynie po przywróceniu porządku wewnątrz państwa. Pewne żywioły — powiada komunikat — starają się podkopać zaufanie do rządu i wywołać rozruchy, jednakże jeżeli większość narodu przyjdzie z pomocą rządowi, natychmiast stosunki się poprawią. W przeciwnym razie rząd nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności za skutki, a przeprowadzenie reform nastąpićby musiało w tempie wolniejszem, aniżeli to byłoby pożądanem.

Petersburg, 2 listopada. *(Pet. Ag tel.).* Przyczyną rabunków w domach i sklepach żydów w Niżnym Nowgorodzie była manifestacya, urządzona przez żydów. Żydzi przeciągali ulicami z czerwonymi sztandarami i wygłaszali mowy rewolucyjne.

Petersburg, 2 listopada. *(Pet. Ag. tel.).* Generał gubernator Kijowa Kleigels, został usunięty z dotychczasowego stanowiska. Następcą jego będzie komendant okręgu wojskowego kijowskiego gen. Suchomłynow.

Petersburg, 2 listopada. *(Pet. Ag. tel.).* W Białymstoku, Kijowie i Spale rozruchy uśmierzyło wojsko przy silnym rozlewie krwi.

Petersburg, 2 listopada. *(Pet. Ag. tel).* Urzędowo donoszą, że słowa manifestu carskiego: „wolność słowa“ należy naturalnie rozciągnąć także na: „wolność prasy“.

Petersburg, 2 listopada. *(Pet. Ag.).* Ukaz carski zawiera postanowienia co do reorganizacyi rady ministrów. Prezydent jej wybierany jest przez cara z pomiędzy ministrów i innych dostojników. Sprawozdania, składane carowi przez naczelników władz, muszą wpierw być zakomunikowane prezydentowi rady ministrów, który odbiera również wiadomości o ogólnych zarządzeniach, poczynionych przez naczelników władz. Wyżsi urzędnicy wszystkich gałęzi administracyi z wyjątkiem dworu, wojska, floty i dyplomacyi nie mogą być mianowani bez poprzedniej zgody rady ministrów. Również wszelkie projekty ustaw, przedkładane przez poszczególnych ministrów Dumie i radzie państwowej, muszą wpierw być przedkładane radzie ministrów.

Petersburg, 2 listopada. *(Pet. Ag. tel.).* Z Rostowa nad Donem donoszą, że duchowieństwo uczyniło tam wczoraj próbę uspokojenia umysłów za pomocą kościelnej procesyi. Próba nie powiodła się. Wykroczenia stają się coraz poważniejsze. Rabunki trwają dalej. Miasto znajduje się w rękach motłochu. Strzelanina bez przerwy. Szpitale przepełnione rannymi i trupami. Pojawienie się na ulicy połączone jest z niebezpieczeństwem życia. Część miasta stoi w płomieniach.

Z Kazania donoszą, że utworzyła się tam milicya z kilkuset studentów i robotników uzbrojona w broń zabraną policyi. Milicya ta patroluje w nocy na ulicach. Spokoju tu nie zakłócono.

Z Kurganu i Taszkentu donoszą, że wojsko rozpędzało tam z bronią w ręku spokojnych demonstrantów. Wiele osób raniono.

Moskwa, 2 listopada. *(Pet. Ag).* Na urządzonem tu wczoraj tłumnem zgromadzeniu poddano krytyce manifest cara wyrażono opinię, że nie daje on dostatecznej rękojmi i że konieczną jest lepsza rękojmia za pomocą uzyskania politycznej amnestyi i utworzenia narodowej reprezentacyi na podstawach demokratycznych. Szereg mowców zaznaczył, że wtedy możnaby mówić o zwycięstwie, gdyby zaspokojone były wszystkie żądania polityczne. Urządzono składkę na uzbrojenie się. Liberali urządzili pochody po mieście, niosąc czerwone sztandary i śpiewając rewolucyjne pieśni.

Podobne pochody urządzili konserwatyści, intonując hymn rossyjski i niosąc portret cara. Koło bramy Iwerskaja spotkały się także dwa pochody, padły z obu stron strzały, konserwatystów zmuszono do ucieczki. Przyszło na ulicy do starcia między drukarzami a oddziałem kozaków i dragonów. — 10 manifestantów zraniono. Demonstracye trwały dalej. Przed szkołą techniczną padła trupem pewna kobieta, ugodzona kulą.

Helsingfors, 2 listopada. *Biuro Reutera* donosi: Strejk trwa dalej. Porządek utrzymany. Wojska ani policyi nie widać. Panuje spokój.

Tornea (miasto portowe nad zatoką Botnicką, w Finlandyi na granicy szwedzkiej), 2 listopada. *(B. Ritzaua).* W południe zjawiła się u szefa żandarmeryi deputacya, złożona z 40 osób, która zażądała wydania broni, w jaką uzbrojeni są żandarmi. Po krótkiej konferencyi, szef żandarmeryi zgodził się na to, poczem broń oddano deputacyi. Prócz tego żandarmi otrzymali rozkaz wydalenia się z miasta na 3 dni. Tak samo postąpiono z żandarmami w Kemi. Liczba żandarmów w Tornei wynosi 7, w Kemi 6. Wczoraj wieczorem odbyły się w Tornei zgromadzenia.

Lubeka, 2 listopada. Tutejsze doki finlandzkie Klingstroema otrzymały telegram z Kotki (miasta portowego nad zatoką finlandzką) z doniesieniem, że o godzinie 12 w południe proklamowano polityczny strejk ogólny dla Finlandyi.

Paryż, 2 listopada. *Echo de Paris* donosi, że w Odessie przyszło do strasznych starć ulicznych między pospólstwem a studentami. Wkroczyło wojsko. Mówią o tysiącach zabitych i kilku tysiącach rannych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 listopadaa 1905. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 673·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 783·—, Akcye Anglobanku 318·50, Akcye Unionbanku 572·75, Akcye Länderbanku 444·50, Akcye Bankvereinu 568·75, Akcye Bodencredit 1065·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 558·—, Akcye kolei państwowych 672·75, Akcye kolei Południowej 126·50, Akcye kolei Elbethal 455·25, Akcye kolei Północnej 5600·—, Akcye kolei czerniowieckiej 583·50, Akcye Alpiny 541·75, Akcye Rima Muranyi 539·75, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2822·—. Akcye Fabryki broni 583·—, Akcye Tureckie tytoniowe 366·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 892·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95·70. Renta majowa 100·15, Austryacka Renta koronowa 100·10, Węgierska Renta koronowa 95·70, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99·10, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·35, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·70, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·95, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego —·—, 4 prc. Galicyjskie propinacyjne 99·60, 4 prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 99·—, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 98·40, Losy tureckie 145·75, Marki 117·52, Ruble 253·75

Usposobienie osłabione z powodu doniesień z Rossyi, ruchu strejkowego na czeskich kolejach państwowych i słabego Berlina.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 2. listopada 1905.

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	560	—	570	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	586	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	—	101	70
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	99	—	99	70
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	20	101	90
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	30	100	—
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	60	100	30
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	98	50	99	20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	50	99	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	20	99	90
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	98	40	—	—
„ „ „ 4½ „ 200 „	100	80	101	50
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	90	—	98	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	253	50	255	50
100 marek niemieckich	117	30	117	80

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1 listopada 1905.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100·10	100·30
styczeń lipiec	100·—	100·20
Koronowa waluta.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·65	100·85
kwiecień-październik	100 65	100·85
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	158·80	160 80
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	190·85	192·85
„ „ 1864 po 100 zł.	294·—	296·—
„ „ 1864 po 50 zł.	294·—	296·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	294·75	296·75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·30	118·50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·05	100·25
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·—	101·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·75	—·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	492·—	494·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127·90	128·90
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·70	100·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·70	100·70
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·30	101·30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·50	101·50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·—	101·—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·80	100·80
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99 55	100·55
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·60	119·60
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	95·70	95·90
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	161 50	163·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	218·—	220·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	216·—	218·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·30	97·30
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95·75	96·75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	266·—	274·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·75	106·75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·40	100·40
Koronowa waluta.	płacą	żądają
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·—	103·—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98·85	99·85
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·20	100·20
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97·65	98·65
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	103·—	111·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	145·10	146 10
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·25	100·25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	300·—	308·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	300·—	308·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·20	103·20
„ „ „ „ los 4 pr.	98·75	99·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·65	101 65
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·75	99·25
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·50	101·50
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	—·—	—·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·35	102·35
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·20	99·20
Austro-węg. banku 50½ lat los 4 pr.	100·70	101·70
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·15	101·15
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	117·15	118·15
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·80	117 80
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·70	101·70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·75	101·75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·70	101·70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·50	101·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92·70	93·70
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·40	100·40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	—·—	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	24·70	26·70
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	471·—	481·—
Clary 40 zł. m. k.	151·—	161·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	84·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	90·—	96·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	65·—	70·50
Palfy 40 zł. m. k.	177 50	187 50
Koronowa waluta.	płacą	żądają
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·—	55·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	34·—	36·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	60·—	64·—
Salma 40 zł. mk.	210·—	219·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	72·—	78·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	318·10	319 10
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2925·—	2935·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	675·75	676 75
Węg Banku kredyt 200 zł.	784·—	785·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	562 50	566 50
Galic. banku hip. 200 zł.	553·—	562·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	445·25	446·25
„ Austro-węg. 1400 k.	1640·—	1650·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	574·75	575 75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·25	246·75
Zivnosteńska banka 100 zł.	247·—	247·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	454·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	435·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5690·—	5715·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	440·—	450·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	583 50	586·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	—·—	—·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1015·—	1021·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	684·—	690·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	896·—	906·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	544 40	545·40
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2830·—	2841·—
Schodnicy 500 kor.	732·—	740·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	290·—	294·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·47½	117 67½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·20	240 40
Paryż za 100 franków	95·55	95·72½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·50	117 80
Włoskie banki	95·67½	95 82½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·37½	95 50
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·13	19·16
20-markówka	23·49	23·56
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117 40	117·60
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 65	95·85
Ruble	2·53¾	2·54½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1012/5 (5) [8648]

Dnia 5. grudnia 1905 o godz. 9 rano, odbędzie się w sądzie Nr. 10 celem zniesienia współwłasności sprzedaż publiczna w drodze licytacyi realności whl. 37 gminy kat Chorostków, stanowiącej współwłasność Estery Vogel w 26/40, Israela Barda i Samuela Barda po 5/40 i Chaji Winter w 4/40 części.

Cena wywołania, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 560 kor., wadyum 50 kor.

Nabywca obejmuje realność z ciężarami zahipotekowanymi.

Akt oceninia i warunki licytacyjne można przeglądać w godzinach urzędowych w biurze Nr. 10 tutejszego sądu.

Zarazem zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Israela i Samuela Barda, że kuratorem dla nich ustanowiono adw. dr. Pohrillego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 18. października 1905.

L. cz. E. 2241/5 (9) [8590 2—3]

Dnia 20. listopada 1905 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sali Nr. II. sądu tutejszego, licytacya realności obj. whl. 664 i 1092 ks. gr. gm. kat. Karłów, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono a to: 1) realność obj. whl. 664 na 24.450 kor. 06 hal., zaś 2) realność obj. whl. 1092 na 611 kor 5 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 14.766 kor. 70 hal., ad 2) 407 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 18. października 1905.

L. cz. E. 1297/5 (8) [8540 2—3]

Dnia 27. listopada 1905 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności objętych whl. 117 i 127 ks. gr. gm. kat. Łopusznica.

Nieruchomości te są ocenione a) realność whl. 117 na 3674 kor., b) realność whl. 127 na 444 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi za realność whl. 117 2449 kor. 33 hal., za realność whl. 127 296 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut., w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 20. października 1905.

L. cz. E. 806 5 (5) [8647]

Dnia 27. listopada 1905 o godzinie 9 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż 1/3 części realności lwh. 153 gm. Zalas, oszacowanej na 1081 kor.

Najniższa cena wynosi 720 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. kancelaryi.

C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach.

[8626 2—3]

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 godziny, po południu od 2 do 6 — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 6. listopada 1905 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i naczynia kuchenne.

Wtorek 7. listopada 1905 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, obrazy olejne i kosztowności.

Sroda 8. listopada 1905 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i rower.

Czwartek 9. listopada 1905 od 10 do 12 godz.: towary bławatne, korzenne i deski.

Piątek 10. listopada 1905 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i maszyna.

Sobota 11. listopada 1905 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 29. października 1905.

do L. 16.675/905. [8558 2—3]

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna ustna licytacya z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1906, 1907 i 1908 lub też bezwarunkowo rok 1906 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata to jest 1907 i 1908.

L. porządkowa	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu		Licytacya odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach od godz. 9 do 1-szej dnia
				Koron	hal.	
1	Kalwarya	mięso	III.	4360	—	6. listopada 1905
2	Slemień			1023	—	
3	Wadowice			8901	—	
4	Andrychów	wino		2552	—	
5	Kęty			1905	—	
6	Myślenice			2226	—	

UWAGA: W myśl § 1 ust. krajowej z 23. grudnia 1903 Dz. u. kr. Nr. 146 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku konsumcyjnego, jak długo podatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% z czynszu dzierżawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego.

Oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 12 w południe dnia poprzedzającego terminu licytacyi. Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i Nadzorach c. k. straży skarbowej w Białej, Myślenicach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywcu.

Książeczki kas oszczędności, kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye dzierżaw jeszcze nieukończonych nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne ani jako kaucye dzierżawne.

Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

W razie składania kaucyi dzierżawnej w papierach wartościowych, ma być dołączony w trzech egzemplarzach spis przepisany rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z 17. lipca 1903 L. 10.067 (Nr. 111 Dzien. rozp. skarbu).

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 25. października 1905.

L. 26.596/905. [8660]

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych niżej wymienionych na przeciąg jednego roku, t. j. od 1. stycznia 1906 do 31. grudnia 1906, z warunkiem zastrzeżenia milczącego przedłużenia dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok, lub bezwarunkowo na czas od 1. stycznia 1906 do końca grudnia 1908. rozpisuje się niniejszem drugą publiczną licytacyę, która odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie w dniu 16. listopada 1905 od godziny 9 rano do godziny 12 w południe.

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania		Wadyum		Licytacya odbędzie się
				K	h	K	h	
1	Czudec	Podatek konsumcyjny od mięsa	III. klasa taryfy	2000	—	200	—	16. listopada 1905 r.
2	Dębica			13805	—	1380	—	
3	Głogów			7932	—	794	—	
1	Frysztak	Podatek konsumcyjny od wina	Taryfa C. ust. z 18/5 1875 Dz. u. p. Nr. 84	361	—	37	—	

Kto chce brać udział w licytacyi, ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie wyżej podanej.

Przyjmuje się także pisemne nadaże.

Nadaże pisemne muszą być zaopatrzone w powyższe wadyum, muszą zawierać dokładnie wyrażoną kwotę rocznego czynszu dzierżawnego, tak liczbami jakoteż słowami muszą być ułożone według przepisanego formularza i powinny być wniesione opieczętowane do c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Rzeszowie najpóźniej do godziny 12 w południe dnia poprzedzającego ustną licytacyę.

Składający wadyum względnie kaucyę dzierżawną w obligacyach mają przedłożyć spisy tychże obligacyj w 3 egzemplarzach po myśli reskryptu Ministerstwa skarbu z dnia 17. lipca 1903 l. 10.067 dz. r. Nr. 111 z 1903 r.

Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina, moszczu i zacieru winnego oraz moszczu owocowego, obowiązany jest po myśli § 2 ustawy krajowej z 23. grudnia 1903 dz. u. kraj. Nr. 146 pobierać także 30% dodatku krajowego do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu i zacieru winnego i moszczu owocowego tak długo jak długo ten dodatek istnieć będzie i uiszczać za prawo poboru tego dodatku krajowego na rzecz kraju 30% umówionego z nim czynszu dzierżawnego za dzierżawę prawa poboru rządowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu i zacieru winnego i moszczu owocowego.

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

O bliższych warunkach licytacyi można się dowiedzieć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie w godzinach urzędowych.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Rzeszów, dnia 31. października 1905.

L. 21.288/905 [8524 1—3]

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina, moszczu winnego, zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na rok 1906 a warunkowo z zastrzeżeniem milczącego odnowienia względnie wypowiedzenia kontraktu dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok lub bezwarunkowo na trzy lata tj. od 1. stycznia 1906 do 31. grudnia 1908 rozpisuje się publiczną licytacyę na dzień 9. listopada 1905 od godz. 8 rano do godz. 12 w południe.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadyum można wnosić na ręce Dyrektora okręgu skarbowego we Lwowie do dnia 8. listopada 1905, najpóźniej do 2 godziny po południu.

Kwity kasowe opiewające na kaucye nie wygasłej dzierżawy książeczki Kas oszczędności i losy nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne.

Składający wadyum, względnie kaucyę dzierżawną w obligacyach mają przedłożyć spisy tychże obligacyj w 3 egzemplarzach po myśli reskryptu c. k. Minist. skarbu z dnia 17. lipca 1903 l. 10.067.

Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego, zacieru winnego tudzież moszczu owocowego obowiązanym jest po myśli ust. kraj. z d. 23. grudnia 1903 Dz. ust. kraj. Nr. 146 pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego, zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego opłacać 30% od czynszu dzierżawnego podatku spożywczego.

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie, tudzież we wszystkich nadzorach straży skarbowej do tutejszego okręgu skarbowego należących.

Wykaz okręgów dzierżawnych

I. podatku spożywczego od mięsa:

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania		Złożyć się mające wadyum		Klasa taryfowa	Licytacya ustna odbędzie się
		K.	h.	K.	h.		
1	Gródek	26438	—	2644	—	II. i III. kl.	dnia 9. listopada 1905 od godz. 8 rano do 12 godz. w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie, pl. Cłowy l. 1.
2	Mikołajów	2885	—	289	—	III. kl.	
3	Rozdół	4176	—	418	—	„	
4	Szczerzec	3666	66	367	—	„	

II. podatku spożywczego od wina:

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania		Złożyć się mające wadyum		Klasa taryfowa	Licytacya ustna odbędzie się
1	Żydaczów	203	—	21	—	Taryfa C. ustawy z 18. maja 1875	Dnia 9. listopada 1905 od godziny 8 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie, pl. Cłowy 1.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Lwów, dnia 20. października 1905.

L. 2745 [8527 2—3]

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 9. listopada 1905 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w biurze podpisanego c. k. Zarządu salinarnego, licytacya za pomocą pisemnych ofert na dostawę w roku 1906 następującego materyału budulcowego i opałowego a mianowicie:

250 sztuk 9·50 m. dł. 8—10 cm. gr.
250 sztuk 6—6·60 m. dł. 16 cm. gr.
400 sztuk 6—6·60 m. dł. 18 cm. gr.
300 sztuk 6—6·60 m. dł. 21 cm. gr.
900 sztuk 6—6·60 m. dł. 24 cm. gr.
9 0 sztuk 6—6·60 m. dł. 26 cm. gr.
2000 sztuk 6—6·60 m. dł. 29 cm. gr.
400 sztuk 6—6·60 m. dł. 32 cm. gr.
300 sztuk 8·00 m. dł. 39 cm gr. drzewa okrągłego jodłowego, grubosć rozumie się na cieńszym końcu bez kor.

Razem 5.700 sztuk czyli w przybliżeniu 2.000 m. sześciennych i 100 m. przestrzennych drzewa miękkiego opałowego w łupkach 1 m. długich.

Dokładnie sporządzone i opieczętowane oferty z aczkiem stemplowym na 1 ko. zaopatrzone, wraz z 5% wadyum w stosunku do oferowanej kwoty, zaopatrzone klauzulą „Oferentowi dokładnie są znane warunki licytacyjne i warunkom tym bezwarunkowo się poddaje“, wnosić należy najpóźniej do godz. 11 rano w dniu licytacyi 9. listopada 1905 na ręce Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego.

Na kopercie należy umieścić napis „Oferta N. N. na dostawę materyału budulcowego i opałowego w roku 1906“.

Bliższe warunki tej licytacyi przejrzeć można w godzinach urzędowych, w biurze podpisanego Zarządu salinarnego.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 22. października 1905.

L. cz. E. 1396 5 (3) [8641]

Na żądanie Towarzystwa, „Commercielle Handels Bank“ w Czortkowie, zastąpionego przez dyrektora Seidę Gettera, odbędzie się dnia 15. listopada 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności obj whl. 2690 gm. kat. Czortków z Wygnanką zobowiązanej własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2334 kor.

Najniższa cena wynosi 1556 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

Koszta przedłożenia warunków licytacyjnych oznacza się na 11 kor. 08 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Czortków, dnia 9. października 1905.

L. cz. E. 540/5 (9) [8594 2—3]

Na żądanie Spółki kredytowej dla handlu i przemysłu w Kozowie, odbędzie się dnia 28 listopada 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym Nr. 12 licytacya realności whl. 1311 gminy Soszów oceniony na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 268 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 20 paźdz. 1905.

L. cz. E. 1010/5 (4) [8644 1—3]

Na żądanie Paźki Demków w Mszanie, odbędzie się dnia 29. listopada 1905 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya 1/32 części realności obj. wyk. hip. 199 i 1/16 części realności obj. whl. 201 gm. kat. Mszana.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1. 1/32 część realności whl. 199 na 4 kor. 40 hal., ad 2. 1/16 część realności whl. 201 na 90 kor.

Najniższa cena wynosi co do 1/32 części realności whl 199 kwotę 2 kor. 93 hal., zaś co do 1/16 części realności whl. 201 kwotę 60 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 16. października 1905.

L. 32.376 [8662 1—3]

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi zostanie wydzierżawiony pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Turka na przeciąg czasu trzech lat t. j. od 1. stycznia 1906 do końca grudnia 1908. Licytacya zostanie przedsięwsiętą dnia 14. listopada 1905 o godzinie 9 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze. Cenę wywołania od podatku konsumcyjnego od mięsa stanowi roczna kwota 13.077 kor. Inne warunki licytacyjne można przeglądać w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, tudzież w komisaryacie (Nadzorze) straży skarbowej w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą. Przy licytacyi będą one mającym chęć dzierżawienia odczytane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 27. października 1905.

[8663 1—2]

Ogłoszenie.

W dniu 15. listopada br., odbędzie się publiczna licytacya, w Wydziale Rady powiatowej w Cieszanowie na sprzedaż się mający drzewostan sosnowy z przymieszką świerka i olchy z 30 morgów lasu gminy Nowego sioła.

Warunki licytacyi i akt oszacowania przeglądać można w biurze Wydziału Rady powiatowej w Cieszanowie w godzinach urzędowych.

Termin do wnoszenia ofert pisemnych oznaczono do 15. listopada br. do godz. 9 przed południem.

Z Wydziału Rady powiatowej w Cieszanowie.

Strzelecki, sekretarz. Gnoiński, prezes.

L. cz. E. 625/5 (6) [8654]

Dnia 17. listopada 1905 o godz. 9 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 4, licytacya realności lwh. 1175 ks. gr. gm. Stary Sącz, celem zniesienia wspólnej własności.

Realność ta jest oszacowaną na 1000 kor.

Najniższa oferta wynosi 666 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w czasie godzin urzędowych w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stary Sącz, dnia 21. października 1905.

L. 20911 [8659]

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgach dzierżawnych: 1) Baligród z ceną wywołania 5132 kor. 2) Brzozów z ceną wywołania 12430 kor. 3) Lisko z ceną wywołania 6855 kor. 4) Sanok z ceną wywołania 20607 kor. na rok 1906 lub też na dwa lata 1906 i 1907 lub wreszcie na trzy lata 1906, 1907 i 1908 bezwarunkowo, albo z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy na każdy następny rok 1907 lub 1908, odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku dnia 14. listopada 1905 publiczna licytacya.

Pisemne oferty, zaopatrzone w 10 procentowe wadyum z ceny wywołania i ostemplowane na 1 kor., mają być wniesione najpóźniej do godziny 2. po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Sanoku z uwidocznieniem na kopercie dotyczącego okręgu i przedmiotu dzierżawy.

Bliższe warunki licytacyjne jako, też wykaz miejscowości do poszczególnych okręgów dzierżawnych należących, można przejrzeć w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku, jakoteż we wszystkich Nadzorach c. k. straży skarbowej Sanockiego okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sanok, dnia 30. października 1905.

L. cz. E. 764/5 (5) [8640]

Dnia 1. grudnia 1905 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności obj. wyk. hip. 1. 236 gm. Bełz na podstawie warunków licytacyjnych, które się niniejszem zatwierdza.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1180 kor.

Najniższa cena wynosi 590 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 4.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 19. października 1905.

L. cz. E. 856/5 (3) [8643]

Na żądanie Pinkasa Sommer na ręce Izaka Feuerberga w Probużnie, odbędzie się dnia 6. listopada 1905 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Husiatynie, licytacya 1/5 części realności objętej whl. 67 ks. gr. gminy Probużna, składającej się z pgr. 433/11 wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 320 kor., przynależności zaś na 20 kor.

Najniższa cena wynosi 226 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum 34 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Husiatyn, dnia 5. października 1905.

L. cz. E. 2668/5 (6) [8645]

Na żądanie Salmana Gottlieba kupca w Kutach, odbędzie się dnia 21. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya połowy realności whl. 136 gm. Jabłonica.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1676 kor.

Najniższa cena wynosi 1118 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 29. października 1905.

L. cz. E. 1757/4 (10) [8642]

Na żądanie Chaima Naglera, kupca w Tłustem, odbędzie się dnia 15. listopada 1905 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya 3/4 części realności objętej wyk. hip. l. 15 ks. gr. gm. Swidowa, zobowiązanych Petra Biłeńczuka, Matija Biłeńczuka i Maryi Piusz po 1/4 części własnych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 520 kor. czyli 3/4 części na 390 kor.

Najniższa cena wynosi 260 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Czortków, 3. października 1905.

L. cz E. VIII. 345/5 (4) [8636]

Na żądanie Izaka Hechta, odbędzie się dnia 12. grudnia 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20, licytacya realności a) objętej whl. 260 ks. gr. dla III. dz. m. Kołomyi, b) realności objętej whl. 584 ks gr. dla III. dz. m. Kołomyi.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 5293 kor., zaś ad b) na 382 kor., razem na 5675 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 2646 kor., ad b) 254 kor. 66 hal., razem 2900 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza z zmianą, że najniższa oferta realności pod a) wynosić ma 2646 kor., i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kołomyja, dnia 7. października 1905

Konkursa.

L. 3826/5 [8560 3—3]

Konkurs.

Celem obsadzenia posady c. k. Prokuratora Państwa VI. rangi w Rzeszowie względnie VII. rangi tamże lub przy innej Prokuratoryi Państwa tutejszego okręgu rozpisuje się konkurs.

Podania należy wnieść w drodze przepisanej najdalej do 20 listopada 1905 do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.

Kraków, dnia 27 października 1905.

L. 2969 [8559 3—3]

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej bobreckiej na mocy swej uchwały z dnia 25 bm. rozpisuje konkurs celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w Strzeliskach nowych, do której to posady przywiązaną jest płaca roczna 1000 koron i ryczałt na jazdy 700 kor.

Okręg ten obejmuje 22 gmin.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania swe do Wydziału powiatowego w terminie do końca listopada br. i przedłożyć dowody, że posiadają następujące warunki:

1) Prawo obywatelstwa austryackiego.

2) Dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.

3) Nieskazitelny charakter.

4) Znajomość języków krajowych.

5) Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Apteka znajduje się w miejscu.

Wydział Rady powiatowej.

Bóbrka, dnia 27 paźd. 1905.

L. 1549/05 [8625 2—3]

Konkurs.

Celem obsadzenia w skutek śmierci ś. p. Juliana Celewicza i bł. p. Bernarda Grosmana opróżnionych posad c. k. notaryusza w Uhnowie i Delatynie, jakoteż celem obsadzenia każdej innej, w skutek przeniesienia w okręgu tutejszej Izby opróżnić się mogącej posady, wzywamy niniejszem kompetentów, aby swe należycie udokumentowane podania najpóźniej do 20. listopada b. r. do podpisanej Izby notaryalnej w drodze właściwej wnieśli.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, 28. października 1905.

L. cz. 125744/2 [8623 2—3]

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Niedźwiedziu z poborami 3 klasy, 3 stopnia ryczałtem 266 kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1200 kor. za codzienną dwurazową jazdę posłańczą do Mszany dolnej i z powrotem.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów najpóźniej do 11. listopada b. r.

Lwów, dnia 24. października 1905.

L. Präs. 2716 (4/5) [8635 1—3]

Konkurs.

Przy c. k. sądzie obwodowym w Wadowicach jest do obsadzenia posada starszego oficyała kancelaryjnego w IX. klasie rangi.

Podania o tę lub równą przy innym sądzie kolegialnym ewentualnie opróżnić się mogącą posadę należy wnieść do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach do dnia 25. listopada 1905.

C. k. Prezydyum sądu obwodowego.

Wadowice, dnia 27. października 1905.

L. 1758 [8620 1—3]

Konkurs.

Przy Wydziale Rady powiatowej w Turce wakują następujące posady:

1. Sekretarza,

2. dwóch konduktorów drogowych,

3. akuszerki okręgowej dla 11 gmin ze stałą siedzibą w Sokolikach.

Ogólne wymogi do uzyskania tych posad są następujące:

a) Wiek życia najmniej 24 a nie wyżej jak 40 lat,

b) życie nieposzlakowane,

c) uregulowane stosunki majątkowe,

d) świadectwo zdrowia.

W szczególności zaś kompetenci o te posady mają się wykazać:

1. Sekretarz:

a) studyami prawniczemi,

b) dostateczną praktyką zawodową,
c) znajomością ustaw administracyjnych,
d) biegłością w języku polskim, ruskim i niemieckim w słowie i piśmie.

2. Konduktorowie drogowi:

a) świadectwem niższych szkół,
b) znajomością ustaw drogowych,
c) biegłością w pomiarach,
d) praktyką w konserwacyi dróg i mostów,
e) znajomością w odczytywaniu planów,
f) znajomością obu języków krajowych.

Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy ukończyli kurs dla konduktorów przy Wydziale krajowym.

3. Akuszerka:

a) dyplomem szkoły położniczej,
b) świadectwem moralności,
c) świadectwem dotychczasowej praktyki

Do posad tych są przywiązane następujące pobory służbowe:

1. Do posady sekretarza:

a) płaca roczna 2400 kor,
b) dodatek czynnej służby 300 kor.,
c) 4 pięciolecia po 200 kor.,
d) prawo do emerytury.

2. Do posad konduktorów:

a) płaca roczna 960 kor.,
b) dodatek czynnej służby 120 kor.,
c) ryczałt na objazdy służbowe 300 kor.,
d) 4 pięciolecia po 100 kor.,
e) prawo do emerytury.

3. Do posady akuszerki:

płaca roczna 240 kor.

Posady te nadane zostaną od dnia 1. stycznia 1906 prowizorycznie na jeden rok, poczem po zadowalającej służbie nastąpić może stabilizacya.

Termin do wnoszenia podań do Wydziału Rady powiatowej w Turce — oznacza się po dzień 30. listopada 1905 r.

Wydział powiatowy.

Turka, 25. października 1905.

Wyroki prasowe.

Zl. 249. [8596]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Oktober 1905, Pr 5/5, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „La Riscossa" vom 22. Oktober 1905 wegen des Artikels: „La loro morale" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 23. Oktober 1905, Pr. 8/5, die Weiterverbreitung der Nr 295 (43) der Zeitschrift: „Der Tiroler Waftl" vom 22. Oktober 1905 wegen des Artikels: „Geliebte romtreue Schäflein" in der Stelle von „und dö Mander ruhen und rasten net" bis „zu glauben und damit basta" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26. Oktober 1905, Pr. I. 142/5, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „P. T. Uzivani ochrannych prostredku" gedruckt bei Eduard Dobrovolny in Zizkov (Bezovka) wegen der Stellen „Gummove a rybi ochranne prostredky pro pany"; „Damsky ochranny preservativ Pessarium Occlusivum" samt einer Illustration; „Kröninguv Rozprasovac": „Parizske ochranne hubky"; „Novinka pro damy — Zadna guma" und „Pojednani o ‚Absorbiteuru" nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26. Oktober 1905, N. I. 141/5, die Weiterverbreitung der Nr. 43 der Zeitschrift: „Zar" vom 26. Oktober 1905 wegen der Stellen von „Cely vzdelany svet rozhorcoval se" bis „lodi Panther", von „A to deje se v miru" bis „lodstvo v dobe valky" des Artikels: „Rakouske Rusko"; von „V prirode, jez ma byt nam" bis „hajicim jejich decko" des Artikels; „Militarismus a zena" nach § 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 250. [8629]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 25. Oktober 1905, Pr. IX. 74/5, die Weiterverbreitung der Nr. 9690 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 23. Oktober 1905 wegen der Stelle von „Quel complesso di paesi e nazionalita" bis „irresistibilmente il proprio cammino" des Artikels; „L'ultimo tentativo" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 26. Oktober 1905, Pr. 24/5, die Weiterverbreitung der Nr. 1649 der Zeitschrift: „Il Popolo" vom 23. Oktober 1905 wegen des Artikels; „Una condanna alla forca" von „Ogni tanto" bis „della giustizia" und von „Ora i giudici" bis „del taglione" nach § 300 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 195/5 (5) [8164 1—3]

Anna Kowalowa z Sierczy uznaną została za marnotrawną.

Kuratorem ustanowiono Wojciecha Kowala w Sierczy.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 23. września 1905.

L. cz. P. 197/5 [8153 1—3]

C. k. sąd powiatowy w Brzozowie uznał Paulinę Maślak z Końskiego za chorą na umyśle, a kuratorem jej ustanowił Antoniego Maślaka z Końskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Brzozów, dnia 30. września 1905.

L. cz. P. 204/5 [8152 1—3]

Józef Polednik z Humnisk uznany umysłowo chorym — kuratorem jest Adam Froń w Humniskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzozów, dnia 4. października 1905.

L. cz P. 128/5 (1) i P. 129/5 (1) [8190 1—3]

Za umysłowo chorą uznano Olenę Skawińską i Zofię Hołowatą w Płauczy wielkiej.

Kuratorem pierwszej ustanowiono Zygmunta Chrzana, drugiej Mykietę Hotowatego w Płauczy wielkiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa, dnia 13. września 1905.

L. cz. 18/4 (6) [8189 1—3]

Warwara Pukało z Wybudowa uznana umysłowo chorą, kuratorem ustanowiony Proć Sztabaluk z Wybudowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa, dnia 23. lipca 1905.

L. cz. P. 283/5 (7) [8279 1—3]

Za marnotrawnego uznano Antoniego Majorczaka w Janczynie. Kuratorem jego ustanowiono Seńka Smolaka w Janczynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 23. sierpnia 1905.

L. cz. P. IX. 170/5 (4) [8273 1—3]

Nad Paraską Skrypaj vel. Skrypiuk rolniczką z Korszowa zawieszono kuratelę z powodu marnotrawstwa. Kuratorem Ołeksa Hodowaniec z Korszowa

C. k Sąd powiatowy, Oddział IX

Kołomyja, dnia 18. lipca 1905.

L. cz. P. IX. 149/5 (4) [8272 1—3]

Ilka Tereszczuka w Szeparowcach uznano umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiono Andryja Tereszczuka, gospodarza z Szeparowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kołomyja, dnia 4. lipca 1905.

L. cz. P. 101/5 (4) [8314 1—3]

Adam Czaplak z Czartoryi został uznany marnotrawcą. Kuratorem jego ustanowiony Fed. Czorny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Chodorów, dnia 7. września 1905.

L. cz. P. II. 117/5 (12) [8323 1—3]

Salamon Adler z Szczerca został uznany jako umysłowo chory, a kuratorem jego ustanawia się Herscha Leibe Adlera z Bolechowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Szczerzec, dnia 25. maja 1905.

L. cz. P. 256/5 (2) [8303 1—3]

Kseńka z Harbuzów Kozaczkowa z Brzeżan uznana obłąkaną. kuratorem dla niej ustanowiono Antoniego Kozaczka z Brzeżan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 28. sierpnia 1905.

L. cz. P. IV. 215/5 (1) [8337 1—3]

Franciszek Angielski z Sambora uznany został za umysłowo chorego, a kuratorem jego ustanowiono Antoniego Petrymusza ze Sambora — Średniej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 24. września 1905

L. cz. P. 199/5 [8371 1—3]

Wojciech Szczepanik syn Józefa ze Sołotwiny uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego jest Jan Dembosz, syn Pawła ze Sołotwiny.

Sołotwina, dnia 25. września 1905.

L. cz. L. I. 3/4 (23) [8414 1—3]

Za marnotrawnego uznano Jana Bachledę „Ciulacza", „Księdzularza" z Zakopanego.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Ustupskiego „Kubeczka" z Zakopanego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 17. sierpnia 1905.

L. cz. P. XI. 96/5 (2) [8234]

Grzegorz Wojtusiszyn rolnik z Rychcic oddany został pod kuratelę z powodu marnotrawstwa

Kuratorem jego jest Wojciech Wojtusiszyn z Rychcic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Drohobycz, dnia 14. września 1905.

L. cz. P. 122/5 (1) [8281]

Za głupkowatą uznano Wasyływę Paleszniuk w Winiatyńcach. Kuratorem jej ustanowiono Nykołę Moroza w Winiatyńcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zaleszczyki, dnia 16. czerwca 1905.

L. cz. P. 127/5 (4) [8277]

Za marnotrawcę uznano Semiona Czapowskiego. Kuratorem jego ustanowiono Icka Letniancyna (Kowc) obaj z Hruszowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, dnia 17. czerwca 1905.

L. cz. P. VI. 138/5 (2) [8373]

Za umysłowo chorą uznano Józefę Sliwińską w Bubszczanach. Kuratorem jej ustanowiono Ludwika Gajewskiego w Bubszczanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Zborów, dnia 2. sierpnia 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 364/5 (1) [8593 2—3]

Przeciw Julii Buczko, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sądowej Wiszni przez Józefa Kajdra i Wiktoryę Kajder właścicieli realności w Sądowej Wiszni pozew o własność parc. l. kat. 130/2 i 80/2 w skład realności lwh. 540 gminy Sądowa Wisznia.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30. listopada 1905 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieznanej z miejsca pobytu Julii Buczko ustanawia się pana Onufrego Boreckiego w Sądowej Wiszni kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieznaną z miejsca pobytu Julię Buczko w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sądowa Wisznia, dnia 19. października 1905

L. Prez. 19454 [8597 1—3]

Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Tomasz Vogl c. k. notaryusz w Łące w skutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 30. sierpnia 1905 L. 18.877 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Podwołoczyskach, z dniem 31. października 1905 z urzędowania w Łące ustępuje, a dnia 1. listopada 1905 urzędowanie w Podwołoczyskach obejmuje.

Lwów, dnia 24. października 1905.

L. cz. C. II. 388/5 (1) [8638]

Przeciw Feibischowi Bistricer i Sarze Bistricer, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Chaję Gittel Wasserbrenner zam. Kurasch w Brodach pozew o uznanie prawa własności do realności objętej whl. 1344 gminy Brody.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 22. listopada 1905 o godz. 9 przed południem, w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się adwokata dra Schaffa w Brodach kuratorem

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brody, dnia 18. października 1905.

L. 157.745

Rozporządzenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 31. października 1905 tyczące się ustanowienia stacyi kolejowej Turka stałą stacyą dla ładowania i wyładowywania zwierząt.

Na podstawie § 10 ustawy z 29. lutego 1880 r. Dz. p. p. L. 35 i rozporządzenia ministeryalnego z 5. stycznia 1895 Dz. p. p. L. 14, c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z c. k. Dyrekcyą kolei państwowych we Lwowie, ustanawia na linii Sambor-Granica koło Sianek stacyę Turka stałą stacyą do ładowania i wyładowywania odżuwaczy i świń.

Przy ładowaniu i wyładowywaniu zwierząt na tej stacyi należy przestrzegać postanowień rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z 26. listopada 1898 L. 92.582 (Dz. u. kr. L. 108).

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w wykonanie z dniem ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej".

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 31. października 1905.

L. cz. Cw. 1169/5 (1) [8536]

Przeciw Izakowi Balterowi z Brodów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Gittlę Strisower pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Izaka Baltera, ustanawia się p. dr. Wiśniewskiego, adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Izaka Baltera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 30. września 1905.

L. cz. Cw. 2209/5 (1) [8630]

Przeciw niewiadomemu z pobytu Dawidowi Beissowi, przedtem w Przemyślu zamieszkałemu, wniesiony został do tut. sądu przez Towarzystwo zaliczkowe w Przemyślu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Dawida Beissa kuratorem dr. Probstein, adw. w Przemyślu, zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 27. października 1905.

L. cz. C. I. 272/5 (4) [8657]

Dla nieznanego z miejsca pobytu Ołeksy Kozaka w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Żurawnie przeciw niemu i towarzyszom o uznanie i wpis prawa własności do połowy whl. 167 tudzież połowy parc. grt. lkat. 1308, 1310 i 1312 objętych whl. 248 gminy Protesy zpn. ma być doręczoną uchwała z pozwem i pismem przygotowawczem z dnia 25. października 1905 liczba czynności C. I. 272/5 (4), wniesionym przez Ołeksę Babij zam. Nimak rolniczkę w Perekosach i tow. w której to sprawie audyencya na dzień 5. grudnia 1905 o godz. 10 rano w tut. sądzie Nr. biura I. wyznaczoną została.

Ponieważ niewiadomo gdzie Ołeksa Kozak przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Józefa Telichowskiego kandydata notaryalnego w Żurawnie.

Tenże kurator zastępywać będzie Ołeksę Kozaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żurawno, dnia 25. października 1905.

Zl. 136.999 ex 1905 [8619]

Odpis.

Kundmachung

betreffend die neuerliche Ausschreibung der Ergänzungswahlen in die Erwerbsteuer-Kommission für die Steuergesellschaft I. Klasse in dem Veranlagungsbezirke: „Handelskammerbezirk Krakau".

Nachdem die mit der h. o. Kundmachung vom 12. September 1905 Zl. 111.188 für den 16. Oktober 1905 ausgeschriebenen Ergänzungswahlen in die Erwerbsteuerkommision für die Steuergesellschaft I. Klasse im Veranlagungsbezirke „Handelskammerbezirk Krakau" vereitelt wurden, schreibt die k. k. Finanz-Landes-Direktion hiemit für die erwähnte Steuergesellschaft neuerlich die Ergänzungswahlen aus und bestimmt den Termin zur Vornahme dieser Wahlen auf den 24. November 1905.

Die Wahlen werden in Krakau unter der Leitung des bei der dortigen Handels und Gewerbekammer bestellten landesfürstlichen Kommissärs stattfinden.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.

Lemberg, am 28. Oktober 1905.

L. 136.999 [8619]

Odpis.

Obwieszczenie

o ponownem rozpisaniu uzupełniających wyborów do komisyi powszechnego podatku zarobkowego dla Towarzystwa podatkowego I. klasy w okręgu rozkładowym „Izba handlowa krakowska".

Z powodu udaremnienia rozpisanych tutejszem obwieszczeniem z dnia 12. września 1905 l. 111.188 na dzień 16. października 1905 uzupełniających wyborów do komisyi powszechnego podatku zarobkowego dla Towarzystwa podatkowego I. klasy w okręgu rozkładowym „Izba handlowa krakowska", rozpisuje niniejszem c. k. krajowa Dyrekcya skarbu ponownie uzupełniające wybory dla wspomnianego Towarzystwa podatkowego i wyznacza do przeprowadzenia tych wyborów dzień 24. listopada 1905.

Wybory te odbędą się w Krakowie pod kierownictwem c. k. komisarza rządowego przy tamtejszej Izbie handlowej i przemysłowej.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 28. października 1905.

L. 1524. [8528]

Dr. Ignacy Agatstein, adw. w Dukli przesiedla się z dniem 1. stycznia 1906 do Grybowa, a jego substytutem ustanowiono p. dr. Albina Babkę, adw. w Dukli.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Kraków, dnia 8. października 1905.

L. cz. C. II. 411/5 (1) [8651]

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Marcinowi Ożogowi, przedtem w Brzózie stadn. zamieszkałemu wnieśli Jan i Magdalena Rzeszutkowie pozew o uznanie i zaintabulowanie za właścicieli części parceli grunt. l. 2243/1 w Budach.

Ustna rozprawa odbędzie się 3. listopada 1905 o godz. 9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Dymidowicz w Łańcucie, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łańcut, dnia 17. października 1905.

L. cz. C. II. 243/5 [8646]

Przeciw Michałowi Gancarzowi z Borku przebywającemu w kopalni nafty w Myślischory, poczta Busztynary (Romunia), wnieśli do tut. sądu Jakób Gancarz i spól. skargę o podział realności lwh. l. ks. gr. gm. Borek.

Ponieważ dowód doręczenia skargi Michałowi Gancarzowi dotąd nie nadszedł do rozprawy na 28. października wyznaczonej, przeto po myśli § 121 pc. ustanowiono kuratorem dla niego adwokata dr. Samuela Kurzera z Krosna na czas jego nieobecności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 28 października 1995.

Amortyzacye.

L. cz. T. 86/5 (2) [8382 2—3]

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jakóba Uhlmanna w Bochni, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Banku dla handlu i przemysłu w Bochni Nr. 404 na nazwisko Jakóba Uhlmaana wystawionej, na kwotę 72 kor. 86 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 12. października 1905.

L. cz. T. 88/5 (2) [8427 2—3]

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maurycego Bergera i Gustawy Berger w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawców zgubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa bankowego w Podgórzu, stowarzyszenia zarejestr. z ogr. poręką Nr. 508 folio 104 Tom II. na 1100 kor. opiewającej i na imię M. Berger i Gustawy Berger wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VI.

Kraków, dnia 12. października 1905.

L. cz. T. 75/5 (2) [8404 2—3]

Na wniosek p. Maryi Pełczyńskiej, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo wnioskodawczyni zaginionych książeczek wkładkowych galic. Kasy Oszczędności a mianowicie: Nr. 103.932, 103.934, 103.935, 103.936, 103.937 i 103.938, każdej z osobna na kwotę 1000 kor. i każdej na nazwisko Maryi Antoniowej opiewających.

Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 10. października 1905.

L. cz. T. 68/5 (2) [8374 2—3]

Na wniosek p. Frimet Merkel, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionych książeczek wkładkowych gal. Kasy oszczędności a mianowicie Nr. 111.995 na 220 kor. i na nazwisko Feigi Hammer, oraz Nr. 111.996 na kwotę 360 kor. i na nazwisko Betti Merkel opiewających.

Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 22. września 1905.

Kółko rolnicze zawiązane w Woli czarnokonieckiej rozwiązało się dla braku członków i przestało istnieć samodzielnie, lecz zostało przyłączone do Kółka w Czarnokońcach wielkich.

Ks. Wincenty Rydlewski, przewodniczący.

Doniesienia prywatne.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Ogromna nędza.
Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorecej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1905 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa
Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa. Worochty od 1/7 do 30/9 wł) Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedziele i rz. k. święta), Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa.
—	8·18	z Jaworowa.
—	8·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (p. Kraków), Wieliczki, Orłowa. (p. Tarnów) Mezö Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia. Lubaczowa.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzega, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3·45	z Tucholi (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9 wł,), Drohobycza, Borysławia.
—	4.32	z Jaworowa.
—	5·00	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów) Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czadina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa
Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mözö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	9·00	do Sambora, Strzyłek-Topolnicy, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa.
—	9·20	do Ickan Worochty (od 1/7 do 30/9 wł. w niedzielę i święta), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Grzymałowa
—	11·10	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·00	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·50	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
—	2·55	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 co niedzieli i święta).
—	4·10	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·20	do Sambora Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Kołomyi, Żydaczowa, Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	5·58	do Jaworowa.
—	6·25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	7·30	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.), Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czadina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła. Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4).
—	11.05	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·10	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

z Brzuchowic od 14. maja do 10. września wł. 6·50, 7·50 rano, 9·55 przed południem, tylko w niedzielę i rz. k. święta, 1·46 po południu tylko w niedzielę i rz. k. święta 3·05, 4·16, 5·00 po poł.; 7·41 i 8·55 wieczór.

z Janowa 8·18 rano, 1·15 popołudniu (od 1/5 do 30/9 wł), 4·32 popołudniu, 8·45 wieczór (od 14/5 do 10/9 wł.) i 9·25 wieczór (od 14/5 do 10/9 wł. co niedzieli i rz. k. święta).

ze Szczerca od 1/6 do 10/9 wł. co niedzieli i rz. k. święta o 10·10 wieczór.

Z Lubienia od 14/5 do 10/9 wł. co niedzieli i rz. k. święta o 11·52 wieczór.

do Brzuchowic od 14. maja do 10. września wł. 5·50 rano, 8·30 rano (tylko co niedzieli i rz. k. święta); 12·30 popołudniu (tylko w niedziele i rz. k. święta) 2·10, 3·20 po południu; 6·10 7·30 i 7·75 wieczór.

do Rawy ruskiej 11·15 w nocy (każdej niedzieli).

do Janowa 6·55 rano, 9·15 przed połud. (od 1/5 do 30/9 wł.), 1·35 po poł. (od 14/5 do 10/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta), 3·08 po połud. (od 14/5 do 10/9 wł.) i 5·58 po południu.

do Szczerca 1·55 po poł. (od 1/6 do 10/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta).

do Lubienia wiel. 2·15 popołud. (od 14/5 do 10/9 w niedzielę i rz. k. święta).

Na dworzec „Podzamcze"

posp.	osob.	
—	7·00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·34	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor
2·15	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa,
—	10·02	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze"

posp.	osob.	
—	6·43	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Grzymałowa
2·13	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	9·23	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów
—	11·24	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.